3 str.: Etatyzm i upiory inicjatywy prywatnej

Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok V. | Prenumerata z dostawą . . 2·75 | Lwów, sobota 11 marca 1939 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 69

Generał Miaia krwawo tłumi powstanie komunistów w Madrycie

Madryt, 10. 3. (PAT) Wczoraj wieczorem sytuacja w Madrycie poprawiła się znacznie i doszło do pewnego rodzaju uspokojenia dzięki akcji mediacyjnej płk Ortega między wojskami rady obrony narodowej i komunistami. W późnych godzinach wieczornych miasto miało zupełnie normalny wygląd, jedynie w dzielnicach odległych od centrum toczyły się utarczki.

Dziś rano natomiast — jak doniosło „Union Radio" — doszło ponownie do walk.

Komitet obrony narodowej zmuszony został — jak twierdzi „Union Radio" — uciec się do surowszych zarządzeń, celem utrzymania w Madrycie spokoju. Do akcji wprowadzono lotnictwo, które obrzuca bombami ośrodki oporu komunistów.

Komunikat radiowy kończy się zapewnieniem, że komitet rady obrony narodowej nie cofnie się przed niczym i że w najbliższym czasie przywrócony zostanie spokój.

Wszystkie punkty wyjścia do Madrytu obsadzone są przez wojska gen. Miaja.

W Walencji panuje spokój i sytuacja jest przez komitet obrony narodowej opanowana. W mieście dokonano licznych aresztowań.

Audiencje u p. premiera

Warszawa, 10. 3. (PAT) Dnia 9 bm Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął wojewodę Artura Maruszewskiego i b. podsekretarza stanu Ferdynanda Świtalskiego jako prezesów Rady nadzorczej i Komitetu budowy Domu żołnierza im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Poznaniu.

Następnie p. premier przyjął dn. 9 bm. prezydenta m. Łodzi Kwapińskiego.

Układ sił w wyborach samorządowych na terenie całego Państwa

Warszawa, 10. 3. (Tel. wł.—l. r.) Dotychczasowe wyniki wyborów sa morządowych, tj. od chwili ich rozpoczęcia aż do dnia dzisiejszego przedstawiają się w całym Państwie następująco:

Wybory odbyły się w 228 miastach, gdzie wybrano 3.832 radnych. Z tego przypadło na OZN — 1.098 radnych, czyli 28,6 proc., dla grup bezpartyjnych prorządowych — 388 radnych, czyli 10,1 proc., dla grup gospodarczo-zawodowych — 245, czyli 6,4 proc., czyli łącznie dla grup współdziałających na terenie samorządu w duchu pozytywnym przypadło dotąd — 45,1 proc. Stronnictwo Narodowe zdobyło 996 mandatów, czyli 26 proc., Stronnictwo Ludowe — 76, czyli 2 proc. Stronnictwo Pracy — 139 czyli 3,6 proc., PPS —364, czyli 9,5 proc., Ukraińcy — 124, czyli 3,2 proc., Niemcy — 41 czyli 1 proc., Żydzi — 361 czyli 9,5 proc.

W tym samym czasie odbyły się wybory w 32.542 gromadach, gdzie wybrano 404.137 radnych, z czego grupy współdziałające na terenie samorządu w duchu pozytywnym zdobyły — 60,1 proc., z czego OZN — 64.048 radnych, czyli 15,8 proc., grupy bezpartyjne prorządowe—128.980 czyli 31,9 proc., grupy gospodarczo zawodowe — 50.066 czyli 12,4 proc. Stronnictwo Narodowe — 24.445 czyli 6,1 proc., Stronnictwo Ludowe 41.141 czyli 10,2 proc., Stronnictwo Pracy — 1.668 czyli 0,4 proc., PPS 4532 czyli 1,1 proc., Ukraińcy 26.441 czyli 6,6 proc., na Kresach Wschodnich t. zw. tutejsi — 41.915 czyli 10,4 proc., Białorusini — 6.200 czyli 1,5 proc., Niemcy — 8.495 czyli 2,1 prc., Żydzi — 2.540 czyli 0,6 proc., inni 3.666 czyli 0,9 proc.

Reorganizacja Frontu Morges

Warszawa, 10. 3. (Tel. wł. — l. r.). **Krążą pogłoski, że władze Stronnictwa Pracy, czyli Frontu Morges mają być w najbliższym czasie przeorganizowane. W związku z tym ma być zwołana Rada Naczelna.**

Komunikacja lotnicza Rzym — Buenos Aires

Buenos Aires, 10. 3. (PAT) Włoskie tow. **lotnicze „Littoria"** otrzymało od **rządu argentyńskiego** zezwolenie na **utrzymywanie stałej linii komunikacji po wietrznej Rzym** — Buenos Aires.

Wybory gromadzkie w województwie lwowskim

Dnia 11. III. rozpoczynają się na terenie województwa lwowskiego wybory gromadzkie.

W związku z tym władze administracyjne poczyniły szereg zarządzeń, gwarantujących normalny przebieg akcji wyborczej.

P. Dudziński -- niefortunny obrońca honoru Izb Ustawodawczych

Warszawa, 10. 3. (PAT) Wczoraj **odbyło się** pod przewodnictwem **pos. Frąckiewicza** posiedzenie sejmowej **komisji** rolnej. Po otwarciu posiedzenia pos. Dudziński poruszył sprawę incydentu pos. Malinowskiego, który miał miejsce w dniu 3 bm. w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych. Pos. Dudziński twierdził mianowicie, że

parlament został obrażony w osobie pos. Malinowskiego,

który w zeszły piątek udał się na czele delegacji grupy osadników do Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, został odesłany przez ministra do p. wiceministra, następnie do p. dyrektora departamentu, który oświadczył, że przyjmie delegację bez pos. Malinowskiego. Wobec tego delegacja osadników zrezygnowała z posłuchania. Fakt ten uważa pos. Dudziński za obrazę w osobie pos. Malinowskiego całego parlamentu polskiego i

proponuje przerwać posiedzenie na jeden dzień na znak protestu.

Pragnąc uzyskać **autorytatywne** oświetlenie o zajętym przez p. marszałka Sejmu stanowisku, przewodniczący pos. Frąckiewicz przerwał posiedzenie na 10 minut udając się do p. marszałka Sejmu. Po przerwie przewodniczący oświadczył:

„P. marszałek poinformował mnie, że poseł Malinowski zwrócił się do niego w tej sprawie o interwencję, wobec czego p. marszałek poczyni odpowiednie kroki celem załatwienia sprawy w sposób odpowiadający powadze Sejmu i godności poselskiej. Sprawa jest w toku i w najbliższym czasie należy oczekiwać jej rozstrzygnięcia. W każdym razie byłoby rzeczą niesłuszną, aby stąd miał wyniknąć jakikolwiek uszczerbek dla prac Sejmu w jego służbie dobru publicznemu".

Przewodniczący podając powyższe do wiadomości komisji oświadcza, że uważa sprawę na terenie komisji za wyczerpaną. Pos. Dudziński mimo to domagał się formalnego głosowania, co przewodniczący uznał za zbędne, posiedzenie komisji kontynuował — dalszym ciągu przy udziale wszystkich obecnych członków, za wyjątkiem pos. Dudzińskiego.

Wśród posłów obiegała powszechna opinia, że sprawy honoru Sejmu strzeże marszałek Sejmu z urzędu i nie jest właściwą formą troszczenia się o godność poselską przerywanie obrad Komisji, z chwilą kiedy marszałek Sejmu sprawę tę wziął w swe ręce, już przed tym, zanim została ona zreferowana przez posła Dudzińskiego.

Patriarcha prawosławny zaproszony na koronację

Stambuł, 10. 3. (PAT.) Po raz pierwszy od wieków patriarcha Kościoła prawosławnego został oficjalnie zawiadomiony o wyborze nowego papieża, oraz zaproszony do wzięcia udziału w uroczystym nabożeństwie, jakie odprawione będzie w kościele katolickim w dniu koronacji Piusa XII.

Na wniosek Ministerstwa Oświaty wszczęto dochodzenia prokuratorskie o obrazę sen. Bartla jako profesora

Warszawa, 10. 3. (Tel. wł.) **Dowiedzieliśmy się, że wbrew krążącym pogłoskom, nie rektorat lwowskiej Politechniki, lecz Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wystąpiło w obronie czci prof. Bartla w związku z obrazą jego jako profesora, dokonaną w ostatnich dniach w jednym z ostatnich numerów „Słowa Narodowego". Na wniosek Ministerstwa Oświaty wszczęte zostały w tej sprawie dochodzenia prokuratorskie.**

Debata Senatu nad ustawą skarbową

O silniejsze związanie ziem odzyskanych z Macierzą — Anarchia i warcholstwo na uniwersytetach

Warszawa, 10. 3. (PAT) Senat na wczorajszym posiedzeniu przystąpił do generalnej debaty nad preliminarzem budżetowym Państwa. W obradach wzięli udział członkowie Rządu z p. premierem gen. Składkowskim na czele, prezes N.I.K. gen. Krzemieński, podsekretarze stanu i wyżsi urzędnicy.

Na wstępie oddano hołd pamięci Papieża Piusa XI.

Marszałek Miedziński, otwierając obrady, oświadczył:

Wysoka Izbo! Dnia 10 lutego zmarł Papież Pius XI (wszyscy wstają).

Po złożeniu kondolencji z powodu zgonu Jego Świątobliwości Papieża Piusa XI na ręce Nuncjusza Apostolskiego, wysłałem do J. Em. Ks. Kardynała Augusta Hlonda, Prymasa Polski, depeszę treści następującej:

„W ciężkiej żałobie, która okryła Kościół, napełniając smutkiem wszystkie polskie serca, przesyłam na ręce Waszej Eminencji w imieniu Senatu Rzeczypospolitej i własnym wyrazy najgłębszego żalu i współczucia. Wielka postać zgasłego Sternika Kościoła, Jego Świątobliwości Piusa XI, pozostanie na wieki drogim i żywym światłem w historii walk i triumfów wskrzeszonej Rzeczypospolitej."

W odpowiedzi otrzymałem od J.Em. Ks. Prymasa Polski pismo, zawierające serdeczne podziękowanie dla Senatu za przesłane kondolencje.

Dziś, gdy na Stolicy Apostolskiej witamy nowego Sternika Kościoła w osobie Jego Świątobliwości Papieża Piusa XII, w hołdzie naszym żyje wspomnienie więzi, zadzierzgniętej przez Jego Wielkiego Poprzednika.

Po przemówieniu marsz. Miedzińskiego Izba przystąpiła do porządku dziennego.

Sen. Wolf referował projekt ustawy o dalszym zjednoczeniu ziem odzyskanych z Rzeczpospolitą Polską.

Sprawozdawca krótko przedstawił przebieg aktów, które faktyczne zjednoczenie tych ziem przyoblekły w formy prawne.

Sprawozdawca prosi o przyjęcie ustawy w brzmieniu uchwalonym na jubileuszowym posiedzeniu Sejmu. (Oklaski.)

W głosowaniu ustawę przyjęto jednomyślnie oraz uchwalono rezolucję komisyjną.

Przystąpiono do rozprawy ogólnej nad ustawą skarbową w preliminarzu budżetowym na r. 1939/40.

Sprawozdawca generalny sen. Skoczylas zobrazował sytuację na rynku międzynarodowym, a następnie wskazał, że Polska w ogólnym wyścigu gospodarczym nie może zostać w tyle.

Polska wykonuje rzeczy najnowsze, krocząc w danej dziedzinie na czele innych państw, jak dziedzina lotnictwa, a z drugiej strony niedostatecznie wykonuje rzeczy prymitywne, podstawowe, jak drogi wodne czy bite, jak szkoły. Tu słuszna jest krytyka Rządu, zwłaszcza przez Izby Ustawodawcze, ale krytyka najściślej rzeczowa, oparta o całokształt danego resortu czy problemu.

dalsza pomoc Rządu dla rolnictwa jest konieczna.

Pomoc ta nie może skończyć się na doraźnym zabiegu, ale musi być oparta na podstawowym na czas przygotowanym programie.

Sen. Skoczylas w dalszym ciągu swoich wywodów stwierdza, że preliminarz budżetowy jest bezwarunkowo za mały i nie może uwzględnić bardzo wielu niecierpiących zwłoki potrzeb.

Wiele uwagi poświęcono na Komisji budżetowej sprawie młodzieży szkół akademickich na niektórych wyższych uczelniach, a zwłaszcza we Lwowie.

Z przerażeniem słuchano o często powtarzających się incydentach, które uzewnętrzniły się w sposób straszny, nie licujący z godnością akademicką, w sposób, który wstrząsnąć musi całym społeczeństwem polskim. Zarzuty te nie dotyczyły całej młodzieży danych uczelni, ale tej nielicznej, bo zaledwie 10 prc. wynoszącej grupy, która swoimi zorganizowanymi występami terroryzuje 90 prc. młodzieży, pragnącej się uczyć. Musi się znaleźć droga dojścia do młodzieży, aby tego rodzaju zajścia bezwzględnie się już nie powtórzyły.

W ogóle problem młodzieży należy dziś do najważniejszych zagadnień w Polsce. Obchodzić on musi nie tylko szkołę i dom, ale winien interesować wszystkie organizacje kulturalne, zawodowe czy polityczne, całe społeczeństwo polskie, a zwłaszcza administrację, aż do najwyższych czynników w Państwie. **Dobre urobienie i przygotowanie uświadomionego obywatela polskiego, to wielki obowiązek a zarazem przyszłość Państwa i Narodu polskiego.**

W zakończeniu referent omówił zmiany wprowadzone przez Komisję do budżetu.

W dyskusji, do której zapisało się przeszło 20 mówców, pierwszy zabrał głos wicemarsz. Dąbkowski.

Rok ubiegły — podkreślił m. in. mówca — jest niewątpliwie okresem, w którym Rząd przeprowadził akcję o historycznej doniosłości i osiągnął sukcesy wysokiej miary. Ten fakt daje nam podstawę do uznania działalności Rządu za pozytywną i w konsekwencji do zajęcia z naszej strony pozytywnego wobec Rządu stanowiska, czemu dany wyraz formalny przez uchwalenie przedstawionej nam ustawy skarbowej i preliminarza budżetowego na r. 1939/40.

Z najwyższym uznaniem i radością obserwujemy ciągły wysiłek naczelnych władz wojskowych i rządu, zmierzających do wzmocnienia naszej obronności. Stwierdzamy stały i kapitalny postęp w tej doniosłej dziedzinie.

Polska stawia słusznie na czoło swych zadań obronę kraju.

Dla wyposażenia swej armii Naród polski ma zawsze wszystko, czego rząd zażąda, a i sam w potrzebie stanie za nią cały i zjednoczony.

Obrazując sytuację w rolnictwie, mówca oświadczył, że

W polityce zagranicznej, w stosunku Polski do innych państw i narodów,

akceptujemy stanowisko Rządu, polegające na całkowitej niezależności polskiej polityki zagranicznej, przy jednoczesnej gotowości do współpracy z tymi państwami, które jej chcą i gotowe są porozumiewać się z nami na zasadach równości.

Stwierdzamy, że kierunek ten powinien być utrzymany i nadal.

W dziedzinie gospodarczej przyjmujemy z uznaniem aktywność i śmiałość naszej polityki gospodarczej zarysowaną w latach ostatnich przez p. Wice premiera.

Zagadnienie wsi i rolnictwa musi być rozwiązane koncentrycznym wysiłkiem idącym zewsząd.

Nieustannym naszym dążeniem i punktem widzenia, z którego będziemy oceniali pracę Rządu, jest zagadnienie stanu trzeciego.

Jeśli chodzi o politykę wewnętrzną, to pierwszym obowiązkiem i prawem Rządu jest, aby w kraju panował ład i porządek. Oczekujemy też od Rządu, że

żadne próby wichrzenia, anarchii i terroru nie będą tolerowane.

Mamy też wysokie uznanie dla pracy Pana Ministra Spraw Wewnętrznych za jego działalność w tym kierunku i możemy go zapewnić, że zawsze spotka się ona z naszym poparciem.

Głębokim niepokojem i troską przejmują nas stosunku panujące na niektórych wyższych uczelniach. Stałe zakłócanie warunków spokojnej pracy, które winny być zapewnione naszej studiującej młodzieży, atmosfera wychowawcza, nosząca cechy zaprawiania młodzieży do anarchii i bezprawia, nie mogą być tolerowane.

Nie tylko z naszej obserwacji, ale również z opinii władz akademickich i państwowych wynika konstatacja, że olbrzymia większość młodzieży pragnie spokojnie pracować naukowo, a w życiu swej społeczności zachowywać wysoką kulturę i rządność godną naszego Narodu.

JEST RZECZĄ NA WYRAZ BOLESNĄ, ŻE DROBNE LICZEBNIE GRUPY STAŁYM WARCHOLSTWEM I DZIKIMI WYBRYKAMI ZAKŁÓCAJĄ ATMOSFERĘ ŻYCIA NASZEJ MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ I OBNIŻAJĄ POZIOM JEJ KULTURY.

Za zawisko, które nie może być tolerowanym, uważamy obniżanie i nieposzanowanie autorytetu władz akademickich, który to autorytet jest koniecznym warunkiem autonomii wyższych uczelni.

WINĘ TEGO STANU RZECZY UPATRUJEMY NIE TYLKO W NIE-

La Pasionaria w Paryżu

Paryż, 10. 3. (PAT) Dziś w południe przybyła do Paryża z Marsylii Dolores Ibarruri, zwana „Passionaria". Na dworcu oczekiwał ją deputowany komunistyczny Thorez.

Paryż, 10. 3. (PAT) Rząd francuski poświęca w dalszym ciągu wiele starań załatwieniu problemu uchodźców hiszpańskich. W dniu jutrzejszym

Rada ministrów poweźmie decyzję w sprawie pobytu we Francji Del Vayo i Negrina.

Rano władze francuskie wydały zakaz przebywania uchodźcom hiszpańskim w Paryżu oraz jego najbliższych okolicach.

SFORNOŚCI POSZCZEGÓLNYCH GRUP MŁODZIEŻY.

Koło parlamentarne Obozu Zjednoczenia Narodowego w dyskusji nad poszczególnymi resortami zajmie bardziej szczegółowe stanowisko wobec szeregu zagadnień naszego życia państwowego. Zadaniem moim w tej chwili było jedynie zarysowanie naszego stanowiska zasadniczego. (Oklaski.)

Pożar na statku

Paryż, 10. 3. (PAT) W stoczni w St. Nazaire wybuchł ub. nocy z nieznanej przyczyny groźny pożar na statku „Pasteur". Pożar ugaszono o godz. 6 rano. Straty materialne są znaczne.

Czwartek

od rana do godz. 18 w skrótach telegr.

W KRAJU

☐ W stanie zdrowia Pana Prezydenta nastąpiła znaczna poprawa.

☐ Krążą pogłoski, że w Polsce rozpisana ma być nowa pożyczka wewnętrzna.

☐ W Warszawie odbył się kongres rabinów, którzy wypowiedzieli się przeciw zakazowi uboju rytualnego.

☐ Prezydentem Poznania został dr St. Celichowski ze Str. Nar.

☐ W Grudziądzu zlikwidowano trzydziestą trzecią z rzędu lożę masońską.

☐ W Cieszynie sąd skazał na 15 lat więzienia Jana Stiebera, zabójcę podoficera straży granicznej, F. Młyńskiego.

☐ Podczas ciągu masowego łabędzi, jeden z ptaków, wyczerpany długim lotem, osiadł na polach jednego z majątków pod Żarnowcem i został schwytany. Ptak po odkarmieniu przyszedł do siebie i **przesłany** zostanie przez dzierżawcę majątku do ogrodu zoologicznego w **Warszawie.**

ZA GRANICĄ

☐ Brukselska **federacja partii robotniczej** postanowiła **w zbliżających** się wyborach **umieścić b. ministra Spaaka na czele swej listy bruk**selskiej.

☐ W Madrycie **na głównych ulicach odbyły się manifestacje, podczas** których spalono **wizerunki** Negrina, Passionarii i del Vayo.

☐ **W Walencji aresztowano przeszło 300 komunistów.**

☐ Obok Celowca **w Karyntii rozpoczęto** budowę **wielkich koszar, w** których umieszczone **zostaną oddziały** zmotoryzowanej **żandarmerii.** Koszary te budowane **zostaną na obszarze,** wynoszącym **2 i pół km.kw.**

☐ **Rozmowy, prowadzone pomiędzy Brazylią a Stanami Zjednoczonymi,** doprowadziły do porozumienia. Stany Zjednoczone przyznają rzekomo Brazylii **kredyty** w wysokości **20 milionów dolarów,** których celem będzie ożywienie obrotów handlowych pomiędzy Brazylią a Stanami Zjednoczonymi.

☐ **Podczas bombardowania przez** japońskie samoloty **miasta Siam** w prowincji Szengsi, **trzy bomby trafiły** w zabudowania szpitalne, należące do angielskiej misji baptystów. Zabita została pielęgniarka chińska.

☐ **B. premier Iraku Hikmat Soliman** został aresztowany pod zarzutem przygotowania zamachu stanu. Aresztowano również **50-ciu** oficerów, należących do spisku, celem którego było obalenie rządu.

Etatyzm i upiory inicjatywy prywatnej

Każdy organizm gospodarczy (fabryka), czy administracyjny (gmina, powiat) musi mieć pracowników, spełniających pewne funkcje bezpośrednie, trudniących się aktywnie procesami produkcyjnymi czy administracyjnymi, i ludzi, którzy zajmują się kontrolowaniem czynności tej 1-szej grupy pracowników. Nie ulega wątpliwości, że funkcje tego drugiego zespołu są zaszczytniejsze, lepiej honorowane a reflektantów do ich wykonywania jest zawsze sporo. Lepiej jest być wizytatorem szkolnym, niż nauczycielem, korzystniej honorowani są kontrolerzy tramwajowi, niż konduktorzy, więcej zaszczytu i dochodów przynosi stanowisko ministra Przemysłu i Handlu, niż dyrektora średniej wielkości fabryczki.

Państwo, z natury rzeczy, powołane jest przede wszystkim do wykonywania funkcyj kontrolnych. Dlatego też, logicznie rzecz biorąc, trudno sobie wyobrazić ministra skarbu w krajach cywilizacji łacińskiej, który zamiast kontrolować przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe i ściągać podatki, wolałby nagromadzoną z podatków gotówkę pchać w ryzykowne przedsiębiorstwa przemysłowe, zamieniać się z ministra w fabrykanta, rezygnować ze stanowiska nadrzędnego, stając się po prostu partnerem.

W roku 1936 Rada Ministrów powołała do życia Komisję, której zadaniem było zbadać działalność przedsiębiorstw państwowych. — Przed niedawnym czasem Komisja ta zakończyła swe prace i obecnie ukazało się w druku sprawozdanie z jej czynności.

Dowiadujemy się z tego sprawozdania, że etatyzm w Polsce rósł zarówno w okresie koniunktury (nadwyżki budżetowe lokowano wówczas w przedsiębiorstwa państwowe) jak i w czasie kryzysu; przedsiębiorstwa prywatne popadały bowiem w tym czasie w trudności finansowe i, żeby nie dopuścić do powiększenia stagnacji i bezrobocia, Państwo musiało przychodzić z pomocą tym przedsiębiorstwom, przejmując je z czasem całkowicie. Dowiadujemy się dalej, że Państwo kontroluje obecnie 84.4 proc. produkcji soli, 53 proc. wytwórczości obrabiarek, 25 proc. przemysłu chemicznego; że 97 proc. tonażu żeglugi morskiej znajduje się w rękach Państwa, 100 proc. produkcji samolotów detto, 100 proc. komunikacji lotniczej, 100 proc. produkcji wyrobów tytoniowych itd.

Wszystkie te cyfry, tak na oko biorąc, istotnie wyglądają groźnie. Jest rzeczą dowiedzioną, że przedsiębiorstwa prywatne są rentowniejsze, lepsze zyski odrzucają, aniżeli przedsiębiorstwa państwowe. Jeśli więc taki ogromny kapitał — majątek przedsiębiorstw państwowych oceniany jest na kilkanaście miliardów złotych — unieruchomiono w bezpośredniej działalności gospodarczej Państwa, to straty dla gospodarstwa społecznego muszą być również ogromne.

W skład Komisii Antyetatystycznej, która opracowała wspomniane sprawozdanie, wchodzili niemal wyłącznie przedstawiciele wielkiego przemysłu i organizacyi przemysłowych. Gdybyśmy któremu z tych panów zadali pytanie, czy Gdynia i COP są koniecznościami państwowymi? czy produkcja samolotów i zakładanie stałych linii lotniczych ma znaczenie ogólnopaństwowe? —wówczas, jeśli odpowiedź byłaby udzielona publicznie, usłyszelibyśmy napewno, że tak, że oczywiście, że wogóle nie ma o czym dyskutować.

Zbudowaliśmy Gdynię wcale nie dlatego, żeby ratować rentowność tej czy innej fabryki, lub też zapewnić ustosunkowanym kuzynom serię nowych posad, lecz głównie dlatego, że pamiętaliśmy dobrze o „strajku" robotników gdańskich, którzy odmówili „wyładowania amunicji", przeznaczonej dla armii polskiej — w najgroźniejszych chwilach walki z bolszewikami. Budujemy COP nie dlatego, żebyśmy chcieli odebrać dostawy fabrykom prywatnym, lecz żeby rozmieścić przemysł zbrojeniowy najkorzystniej pod względem strategicznym i zwiększyć nasz potencjał obronny. Na całym świecie cywilna komunikacja lotnicza jest całkowicie nierentowna. Jeśli w Anglii lub w Ameryce — w krajach bardzo bogatych — istnieją prywatne Towarzystwa komunikacji lotniczej, to nie łudźmy się, że przyciągnęły one kapitał prywatny dzięki swej rentowności. Wystarczy przejrzeć bilanse tych Towarzystw, żeby stwierdzić, że ich rentowność oparta jest głównie na podatkowych wpływach skarbu. Ale ani Niemcy, ani Anglicy nie są samarytaninami — jakby można się łudzić, widząc setki tysięcy misionarzy anglikańskich, opłacanych przez Anglię i rozrzuconych po całym globie. Jeśli Niemcy czy Anglicy utrzymują stałą komunikację lotniczą w krajach Ameryki Południowej, lub na Dalekim Wschodzie, to czynią to dlatego, żeby zapewnić sobie te korzyści, jakie po pewnym czasie daje każda pionierska działalność.

Produkcja kredki do ust, soku malinowego, lub konserw rybnych, powinna być rzeczywiście domeną działalności przedsiębiorczości prywatnej. Całe społeczeństwo domaga się stanowczo wielkich robót inwestycyjnych, melioracji gruntów, uspławnienia rzek, budowy dróg. Unieruchamianie państwowych środków pieniężnych np. w fabrykacji konserw rybnych, byłoby w tych warunkach grubym nieporozumieniem. Jak najbardziej celowe wydaje się również zupełne wycofanie z wielkich przedsiębiorstw przemysłowych prywatnych udziałów Skarbu Państwa — w tych wypadkach, kiedy udziały te zostały ustanowione nie dla ratowania przedsiębiorstwa przed zamknięciem, lecz dla zapewnienia czynnikom państwowym wpływu na politykę przedsiębiorstwa i jego skład personalny. Przedsiębiorstwa prywatno-państwowe tego ostatniego typu są przeważnie b. rentowne, z wielu względów jednak o wiele lepiej spełniałyby one swą rolę, gdyby je całkowicie upaństwowiono, lub też wycofano zupełnie pieniądze państwowe. Władze nasze rozporządzają obecnie takimi środkami interwencyjnymi (vide produkcja cukru), że dla zapewnienia sobie wpływu na przedsiębiorstwo nie potrzebują zupełnie zasilać je własnymi funduszami.

Komisja Antyetatystyczna orzekła, że istnienie przedsiębiorstwa państwowego usprawiedliwione jest jedynie wyższą potrzebą państwową. Jest ono zbędne, gdy z równym powodzeniem inicjatywę państwową zastąpić może inicjatywa i kapitał prywatny.

Jak widzimy przemysłowcy chcieliby, żeby Państwo spełniało wyłącznie funkcje kontrolne. Powyższe zalecenie Komisji Antyetatystycznej nadawałoby się do całkowitej aprobaty. — z drobną jednakże zmianą. Wydaje nam się mianowicie, że istnienie przedsiębiorstwa państwowego jest istotnie zbędne, ale nie wówczas gdy ono może być zastąpione przez przedsiębiorstwo prywatne, lecz wówczas gdy jest zastąpione przez nie. Wspólnota Interesów niewątpliwie „może" być objęta przez kapitał prywatny, ale — w praktyce — wieleż trudu i zabiegów trzeba, żeby postulat ten zrealizować?

Już dzisiaj można zapewnić przedstawicieli naszego życia gospodarczego, że bez względu na poglądy przyszłych ministrów resortów gospodarczych Rzpltej etatyzm będzie się u nas rozwijał tak długo, jak długo wśród przedstawicieli przemysłu i finansów panować będzie duch polityki kartelowej, nastrój wygodnego fotelu a nie warsztatu pracy.

RAK

Uroczyste wręczenie dyplomów hon. Marsz. Śmigłemu-Rydzowi

Warszawa, 10. 3. (PAT) Wczoraj o godz. 11 w gmachu Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych odbył się uroczysty akt wręczenia Panu Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi dyplomów obywatelstw honorowych, nadanych w dowód hołdu i czci przez szereg miast i gmin wiejskich.

Dyplomy honorowe przywiozły liczące kilkadziesiąt osób delegacje miast: Nowogródka, Drohobycza, Wieliczki, Mostów Wielkich oraz delegacje gmin wiejskich powiatu mińsko-mazowieckiego.

Zebranych w sali delegatów zameldował Panu Marszałkowi Prezes Rady Ministrów Gen. Sławoj-Składkowski, po czym delegaci przedstawiani przez Wicemin. Spr. Wewn. Korsaka w gorących słowach składali Naczelnemu Wodzowi hołd imieniem reprezentowanych miast i wsi.

Pan Marszałek w serdecznych słowach podziękował delegatom, po czym dłuższą chwilę spędził na rozmowie w ich gronie.

———

Podziękowanie

Wszystkim tym, którzy w ciężkich i bolesnych dla nas chwilach choroby i śmierci drogiego nam Męża, Ojca i Brata, śp. **RUDOLFA VOGLA**, emer. prokuratora przy sądzie okręgowym i notariusza w Stanisławowie, pospieszyli z pomocą, współczuciem i pociechą, a w szczególności **Duchowieństwu** obrz. rzymsk. i orm., **Prezydium Sądu i Rady Notarialnej, Sędziom, Prokuratorom i Notariuszom** we Lwowie i w Stanisławowie, **Kołu Ormian**, oraz wszystkim **Przyjaciołom, Kolegom i Znajomym** składamy tą drogą z głębi serca płynące wyrazy wdzięczności i podziękowania.

ŻONA. DZIECI I RODZINA

Spotkanie gen. Gambary z marsz. Goeringiem

Paryż, 10. 3. (PAT) „Figaro" donosi, że dowódca włoskich oddziałów, biorących udział w kampanii katalońskiej, gen. Gambara przybył na urlop wypoczynkowy do San Remo, gdzie spotkał się w środę z marsz. Goeringiem, przebywającym tam na wywczasach.

———

Ewa Curie w Nowym Jorku

Nowy Jork, 10. 3. (PAT) Ewa Curie przybyła do Nowego Jorku celem wygłoszenia w Stanach Zjedn. A.P. szeregu odczytów. W sobotę Ewa Curie udaje się do San Francisco.

———

GENERALNY ATAK NA KARTELE

Sejm uchwalił kilkanaście projektów ustaw

Warszawa, 9. 3. (PAT) W dalszym ciągu wczorajszego plenarnego posiedzenia Sejmu Izba przystąpiła do rozprawy nad rządowym projektem ustawy o porozumieniach kartelowych.

Sprawozdawca pos. B. Sikorski podkreślił, że projekt ustawy o porozumieniach kartelowych ma na odmiennych niż dotychczas zasadach regulować stan prawny karteli.

Główną przyczyną kartelizacji jest utrzymywanie cen na poziomie jak najkorzystniejszych dla uczestników karteli. Zazwyczaj jednak

kartel zdobywa rynek sztucznie za pomocą dumpingu, którego koszt przerzuca w formie wysokich cen wewnętrznych na konsumenta.

Mówca staje na stanowisku, że w polskich warunkach przeważają w zdecydowanej formie

ujemne objawy kartelizacji.

Pod koniec 1938 r. mieliśmy w Polsce

178 krajowych oraz 97 międzynarodowych karteli.

W tej Wysokiej Izbie zastanawiano się już kilkakrotnie, które z tych karteli określić za dobre a które za złe. Osobiście przyjąłby mówca następujące określenia: dobry kartel to ten, który w układzie wolnej gospodarki utrzymuje się przy licznych outsiderach, zły to ten, który dla swego istnienia wymaga protekcjonizmu i dla którego istnienia kilku outsiderów jest kwestią bytu. Kartele nasze są dziećmi nie nędzy, jak twierdzą jedni, nie liberalizmu, jak twierdzą drudzy, lecz

dziećmi protekcjonizmu

i stąd rodzą się i wychowują na pożywce, która siłą rzeczy nie może dać dobrych karteli. Polska gleba gospodarcza z natury swej nie nadaje się do hodowania dobrych karteli.

Słusznie p. min. Roman wystąpił przeciwko „strohmanom" różnego typu, których przyrodzonym polem działania są zazwyczaj kartele.

Jeśli w Polsce w stosunku do karteli istnieje specyficzna psychoza, to spowodowały ją nawet nie czysto gospodarcze momenty, a raczej pewne metody, które cechowały, bodajże bez precedensu, polski ruch kartelizacyjny. Potępiona przez p. min. Romana metoda „strohmanów" dominowała w kartelach.

Kartele w polskiej opinii publicznej zaszkodziły decydująco polskiej myśli gospodarczej. Kartele zdyskredytowały w umyśle przeciętnego obywatela przemysł i spowodowały ogólne, antyprzemysłowe nastawienie.

Rząd miał do wyboru dwie drogi: rozwiązywać kartele, albo iść na układy, reglamentować ceny i wnikać z tego powodu we wszelkie arkana kalkulacyjne. Przy małych kartelach szedł po pierwszej linii, przy dużych — po drugiej. Skutek był nierówny. Projekt rządowy stanowi

zupełnie nowe podejście ustawowe do administracyjnego regulowania problemu kartelowego.

Słabym punktem ustawy, zdaniem komisji, jest to, że kartel sam sobie stawia cel pożyteczny.

Z ostatniego procesu kartelowego okazało się, że

jedna z hut szklanych brała postojowe za to, że zobowiązała się zniszczyć i spalić swoją hutę,

a sąd kartelowy musiał nawet uznać legalność tego aktu.

Zasada kategorycznego zakazu karteli na wzór amerykański może odpowiadałaby strukturze protekcyjnej naszej polityki gospodarczej. Komisja rozważała to zagadnienie, uznała jednak tę drogę za niemożliwą, gdyż

15-letnia polityka prokartelowa z kartelami częstokroć przymusowymi zbyt silnie zakorzeniła się w naszym organiźmie.

Jeżeli więc rząd przychodzi z projektem ustawy, która jest

dalszym krokiem na drodze ścieśnienia działalności karteli,

należy się do tego projektu ustosunkować w zasadzie pozytywnie.

Komisja proponuje szereg poprawek do ustawy. Celem ich była

tendencja do zmniejszenia ilości obecnych karteli,

z pozostawieniem tylko tych, które spełniają pewne cele nadrzędne. Najważniejsza poprawka jest skreślenie punktu, który mówi o utrzymaniu rentowności przedsiębiorstw kartelizowanych.

W końcu sprawozdawca zaznacza, że interwencjonalizm państwowy nie leży przyjąć w obecnych warunkach, jako rzecz nieodzowną, ale nie mogą z tego korzystać kartele, które przez nadużycie hasła planowości chciałyby rynek wewnętrzny, który powinien stanowić jednolitą całość, rozparcelować na różne sztuczne układy cen. Gospodarka prywatna nie może istnieć bez ryzyka. **Układ kartelowy usztywnia całe życie gospodarcze i zabija prawdziwego przedsiębiorcę na rzecz biurokracji kartelowej.**

Ustawa niniejsza daje ministrowi przemysłu i handlu znacznie ostrzejsze, niż dotąd narzędzie, które ma służyć do

STOPNIOWEGO ZLIKWIDOWANIA NAROŚLI KARTELOWEJ Z POLSKIEGO ORGANIZMU GOSPODARCZEGO.

Sprawozdanie posła Sikorskiego było przerywane kilkakrotnie oklaskami w miejscach, gdzie wykazywał on szkodliwą działalność, a po skończeniu odezwały się również huczne oklaski.

Pos. Lechnicki naświetla sprawę karteli z punktu widzenia rozwoju polskiego gospodarstwa narodowego i z punktu widzenia roli politycznej, jaką odgrywają kartele w życiu kraju.

Oficjalny organ Lewiatana „Przegląd Gospodarczy" — mówił pos. Lechnicki — stwierdza, że poziom cen przemysłowych w Polsce jest jednym z najniższych w Europie, oraz powiada, że ceny przemysłowe w Polsce nie interesują rolnictwa. Wbrew tym ocenom stwierdzam kategorycznie, że poziom cen wewnętrznych artykułów własnej produkcji w Polsce obecnie jest najwyższy w Europie.

W tej chwili utarł się i jest silnie lansowany mit, że stosowana z umiarem polityka likwidacji przerostu cen, która jest koniecznością, stanie się czynnikiem załamania koniunktury. Tezę tę z Lewiatanem powtarzają nawet ludzie, ponoszący odpowiedzialność za pewne dziedziny naszego życia gospodarczego.

Przemysł cementowy, który został zmuszony do gruntownej obniżki cen, podniósł produkcję o 400 proc. i dziś buduje szereg nowych cementowni. Najtrwalszym bowiem źródłem poprawy jest proces dostosowany do tego poziomu, który odpowiada istotnym warunkom gospodarczym kraju.

Dzięki polityce cen Lewiatana Polska inwestuje drogo na pożyczonym pieniądzu. Przeciętny koszt inwestycji w Polsce jest o 25 do 40 prc. droższy np. niż w Czecho-Słowacji.

Kartele wychowały etatyzm

Tezę tę jakże łatwo można udowodnić, przejrzawszy chociażby spis przed siębiorstw etatystycznych.

Luksusowe kamienice, budowane w dużej mierze za środki należne Państwu, a pozostawione w postaci ulg podatkowych, świadczą, że w polityce lokowania swoich zarobków

kartele mają nastawienie konsumcyjne, nie produkcyjne,

że kierownicy dziedzin produkcji kartelowych, to raczej dobrze opłacani urzędnicy, nie przemysłowcy, walczący z trudnościami, szukający dróg, ponoszący ryzyko tego szukania.

Mówimy, iż najpilniejszą potrzebą kraju jest uprzemysłowienie, jednocześnie zaś nie mamy polskiego środowiska przemysłowców, którzyby rozumieli konieczność stworzenia atmosfery przychylności dla przemysłowca i nie łączyli tego z żądaniem ochrony przerostu kartelowego.

Gdy patrząc wstecz na 20 lat ubiegłych, zapytujemy się, jak się stać mogło, że

wieś zubożała w tym samym okresie, gdy poprzez zmowy kartelowe szereg ludzi bardzo luźno związanych z przeszłością kraju, dorabiał się milionów

na drożdżach, ryżu, pośrednictwie węglowym i żelaznym, sztucznym jedwabiu, cukrze i tylu innych artykułach — to stwierdzić musimy, że najistotniejszym źródłem, umożliwiającym taki stan rzeczy, było od zarania niepodległości politycznej rozbicie wsi polskiej, niczym istotnym nieuzasadnione. Niestety, robota dywersyjna na wsi jest kontynuowana nadal i dzięki niej **nadal kartele zbierają śmietankę poprawy gospodarczej.**

SĄ DWIE BATERIE, Z KTÓRYCH BIJE LEWIATAN NA OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO

Pierwsza — to stary, niezawodny sposób — próby skłócenia wsi. W codziennym repertuarze spotykamy czułe słowa z ich strony — i obronę interesów wsi przed Obozem Zjednoczenia Narodowego.

Te umizgi do wsi znajdziemy w każdym numerze pism lewiatańskich pod szumnymi tytułami walki o zwycięstwo niezależnych sił wiejskich. **Te próby są z góry skazane na bezskuteczność, bo wieś polska, niezależnie od dziejących ją różnic, kartelowe umizgi i pieniądze odrzuci bez reszty.**

Druga bateria — to

bezpośredni atak na Obóz Zjednoczenia Narodowego,

to komentarz szukający wszędzie rozdźwięku, czy to wewnątrz naszych szeregów, czy w stosunku do rządu.

Wobec tych ataków przechodzimy z uśmiechem. Krytyki za pieniądze Lewiatana naprawdę nas ani nie wzruszą, ani tym bardziej nie przerażą.

Rozumiem zresztą zdenerwowanie tych, którzy tymi harcami kierują. Przez lat 20 nic się nie działo w tej sali poza ich wpływem i udziałem i

nagle pomimo mocnych starań i zabiegów, popartych zdawałoby się mocnymi argumentami, pozostali poza drzwiami Izb Ustawodawczych. Nic więc dziwnego, że obrazili się na Obóz Zjednoczenia Narodowego.

To im wolno. Wolno im też bronić swoich dochodów, interesów własnych, czy interesów w 80 procentach niepolskich mocodawców.

Niechaj jednak nie stroją się w wielkie hasła obrony wolności, wielkości i siły Narodu polskiego, zagrożonej przez akcję Obozu Zjednoczenia Narodowego. Ten ton w ich ustach jest już zupełnie niewłaściwy. Niech się nie łudzą, że będą mogli go używać i nadużywać bezkarnie. (Oklaski.)

Pos. Krzywiec podnosi, że brak gotówki nie pozwala rolnictwu na zakup najprymitywniejszych środków i narzędzi, potrzebnych dla rozwoju produkcji. Zbyt wysokie ceny wyrobów przemysłowych, dyktowanych przez kartele, krzyżują wszelkie plany poprawy sytuacji w rolnictwie.

SZKODLIWĄ POLITYKĘ GOSPODARCZĄ KARTELI MOŻNA PORÓWNAĆ DO WROGIEJ POLSCE PROPAGANDY KOMINTERNU,

bo polityka ta niszczy spójność społ...

(Dalszy ciąg na str. 5-tej.)

GENERALNY ATAK NA KARTELE

(Dalszy ciąg ze strony 4-tej.)

czeństwa, jego zawartość wewnętrzną i moc, powoduje zadrażnienia społeczne.

BRONIĄC SWYCH INTERESÓW, KARTELE PROWADZĄ ROBOTĘ OBCYCH AGENTUR,

na których szkodliwą działalność Marszałek Piłsudski ciągle zwracał uwagę społeczeństwa. Chcemy, by p. Premier, jako żołnierz Marszałka Piłsudskiego, zniszczył obce agentury, a jednym z etapów drogi, wiodącej do tego celu, będzie ukrócenie szkodliwego wpływu karteli, w których również w znacznej mierze zagnieździły się obce agentury.

Pos. Jóźwiak oświadcza: Zdawałoby się, że jedyną konkluzją oskarżycielskich przemówień p. referenta i p. Lechnickiego byłoby całkowite rozwiązanie karteli. Tymczasem w obecnym projekcie ustawy żąda się jedynie niejako zawieszenia działalności karteli w oczekiwaniu na ich „poprawę". Tego rodzaju przekonanie jest jedynie złudzeniem, bo

kartele się nie poprawią.

Przez cały okres swego istnienia, może z wyjątkiem pierwszych lat niepodległości,

kartele nic nie uczyniły dla rozwoju przemysłu polskiego, a nawet działały destrukcyjnie.

Typ polskiego solidnego przemysłowca istnieje, ale kartele nie pozwalają tym przemysłowcom prosperować i gdzie tylko zjawia się tego rodzaju placówka, to używa się wszelkich środków, dumpingu, czy odszkodowania w formie tzw. postojowego, by ją zniszczyć.

Optymistyczne nadzieje, jakie żywimy w stosunku do tej ustawy, są złudne i

prędzej czy później Wysoka Izba dojdzie do wniosku, że kartele trzeba rozwiązać. (Oklaski.)

Pos. Mincberg oświadcza, że posłowie żydowscy będą głosowali za ustawą.

Następnie przemawiał p. Minister Przemysłu i Handlu Roman.

Wysoka Izbo!

Zabieram głos tylko dla paru uwag. Z argumentacją ogólną, antymonopolistyczną, która była nam tutaj przedstawiona, najzupełniej się zgadzam, zresztą ze słów poszczególnych panów posłów, którzy przemawiali, wynikało, że zdają sobie z tego sprawę. Zwracam jedynie uwagę, że w szeregu argumentów były błędy i to dosyć poważne.

Zgadzam się również z rezolucją p. Lechnickiego. Ta rezolucja jest nie tylko przyjęta przeze mnie, ale z entuzjazmem przyjęta, gdyż tam jest powiedziane, że rewizja w stosunku do karteli jest niedostateczna, że trzeba sięgać głębiej i w sprawach organizacyjnych i tak samo w kwestii kosztów zagranicznych.

Co do przemówienia p. Mincberga, to w tej sali odpowiadałem już na tak postawioną kwestię, że

walka z kartelami, czy innymi monopoloidami, czy też z pewnymi przejawami etatyzmu, mającego charakter monopolistyczny, jest jednym z naczelnych naszych postulatów.

I jeżeli monopoloidy, czy też monopole znajdujemy w innych dziedzinach, to te monopole nie mogą się nam również podobać. Proszę wejść do pierwszego lepszego małego miasteczka polskiego, to nie potrzebuję chyba wyjaśniać, jaki monopol tam istnieje. (Oklaski.) P. poseł Mincberg zarzucił mi, że ja się więcej zajmuję unarodowieniem, niż kartelami. Otóż rad byłbym, żebym mógł dzisiaj stwierdzić, że tylko się zajmuję unarodowieniem, ile kartelami. W sprawie karteli była duża dyskusja, która wiele wyjaśniła i panowie mogli się przekonać, jak ministerstwo się tą rzeczą interesuje i zajmuje. Natomiast na drodze wciągnięcia w procesy gospodarcze szerokich mas naszego ludu jeszcze rezultatów nie posiadamy i dlatego moim zdaniem niesłuszne jest twierdzenie pana posła. (Oklaski.)

W głosowaniu przyjęto ustawę w drugim i trzecim czytaniu z poprawką referenta, oraz uchwalono dwie rezolucje komisyjne. Wzywają one Rząd do jak najpełniejszego skorzystania z możliwości, jakie daje ustawa dla zwalczania szkodliwych cech karteli, oraz do zwalczania tych czynników, które wywołują wygórowany poziom cen większości artykułów przemysłowych.

Uchwalenie rządowych projektów ustaw

Pos. Machlejd referował z kolei

PROJEKT RZĄDOWY O ZMIANIE ROZPORZĄDZENIA PREZYDENTA O OGRANICZENIU NAD MIERNYCH WYNAGRODZEŃ W PRZEDSIĘBIORSTWACH.

Za nadmierne wynagrodzenie uważa się płacę powyżej 2.500 miesięcznie lub 30.000 rocznie. Komisja zmieniła to w ten sposób, że nadmierne wynagrodzenie zaczyna się powyżej 1.000 miesięcznie jeżeli chodzi o członków rad nadzorczych, a powyżej 500 zł. miesięcznie o ile chodzi o członków komisji rewizyjnej.

W głosowaniu ustawę przyjęto w brzmieniu proponowanym przez Komisję w 2 i 3 czytaniu.

Sprawozdawca pos. Budzanowski referował

PROJEKT USTAWY O POWSZECHNYM OBOWIĄZKU ŚWIADCZEŃ RZECZOWYCH,

który wiąże się mocno z ustawą o powszechnym obowiązku wojskowym. Projekt ustawy harmonizuje całokształt pracy przygotowawczej do wojny i organizacyjno-świadczeniowej na wypadek wojny.

Sejm przyjął projekt ustawy w 2 i 3 czytaniu. Przyjęta też została rezolucja komisyjna.

Pos. Csadek referował rządowy

PROJEKT USTAWY O WYCOFANIU URZĘDÓW, LUDNOŚCI I MIENIA Z ZAGROŻONYCH OBSZARÓW PAŃSTWA.

Ciężar przygotowania planu ewakuacji i wydania odpowiednich zarządzeń spada, w myśl tego projektu, na władze wojskowe. Rada ministrów, stwierdziwszy stan zagrożenia, przekazuje decyzję o wycofaniu najbardziej zainteresowanym ministrom.

Projekt ustawy wraz z poprawkami Komisji został przyjęty jednomyślnie w 2 i 3 czytaniu.

Pos. Kołbusz referował

USTAWĘ O KOMUNIKACJACH W SŁUŻBIE OBRONY PAŃSTWA.

Ze względu na mnogość i rozmaitość stanów faktyczno-prawnych poszczególne postanowienia projektu ustawy zredagowane zostały w formie ramowej i ogólnej, pozostawiając wykonanie i praktyczne wprowadzenie w życie przepisów ustawy rozporządzeniu wykonawczemu. Do projektu ustawy nie zgłoszono żadnych poprawek i przyjęty on został w brzmieniu komisyjnym z drobną stylistyczną poprawką.

Pos. Dudrewicz referował

USTAWĘ O USTANAWIANIU PRAWA ZABUDOWY ORAZ ZBYWANIU I ZAMIANIE NIEKTÓRYCH GRUNTÓW PAŃSTWOWYCH, POŁOŻONYCH W OBRĘBIE GMIN, W KTÓRYCH ZNAJDUJĄ SIĘ POLSKIE PORTY MORSKIE.

Ustawa rozszerza kompetencję Ministra Przemysłu i Handlu na wszystkie handlowe porty morskie i precyzuje cele, dla których to prawa mogą być wykonane. Ustawę przyjęto w 3 czytaniu, po czym została zarządzona przerwa.

Po przerwie Sejm przystąpił do rozprawy nad projektem

USTAWY O ORGANIZACJI WIĘZIENNICTWA,

który referował sprawozdawca poseł Czarnek.

Pos. ks. Padacz wskazuje na konieczność ustanowienia urzędu dziekana więziennego, któryby miał nadzór nad kapelanami więziennymi.

Posłowie ukraińscy Witwicki i Nawrocki podtrzymują poprawki mniejszości zgłoszone na Komisji, odnoszące się do więźniów Ukraińców.

Pos. Jahoda-Żółtowski zwraca uwagę, że ponieważ brzmienie ustępu 2 art. 37 może tworzyć podstawę do rozszerzenia przeznaczenia wytwórczości więziennej na potrzeby wszystkich instytucyj państwowych, mówca zgłasza wniosek, poparty przez wiceministra sprawiedliwości p. Chełmońskiego, o skreślenie tego punktu.

W głosowaniu wszystkie poprawki mniejszości zostały odrzucone i projekt ustawy w brzmieniu komisyjnym wraz z poprawką p. Jahody-Żółtowskiego został w 2 i 3 czytaniu przyjęty.

Pos. Mazurkiewicz referował projekt

USTAWY O ZNOSZENIU ORDYNACJI RODOWYCH.

Sejm przyjął projekt ustawy w 2 i 3 czytaniu.

Jako ostatni punkt porządku dziennego rozpatrywany był rządowy projekt ustawy o zmianie rozporządzenia Prezydenta R.P. o

OCHRONIE LASÓW, NIE STANOWIĄCYCH WŁASNOŚCI PAŃSTWA,

który referował pos. Karśnicki.

Pos. Barański zgłasza poprawkę, że uchwała Rady Ministrów, która określa, na jakich obszarach mogą obowiązywać te przepisy, ma zapadać na wniosek ministra spraw wojskowych.

Projekt ustawy wraz z tą poprawką uchwalony został w drugim i trzecim czytaniu.

Na tym porządek dzienny został wyczerpany.

Senat przyjął projekt ustawy o dotacji na F. O. N. i inwestycjach

Warszawa, 9. 3. (PAT) Wczorajsze obrady Komisji budżetowej Senatu poświęcono rządowemu projektowi ustawy o dotacji na FON i o inwestycjach w okresie do 31 marca 1942 r.

Sprawozdawcą był sen. inż. Skoczylas.

Globalna suma przewidziana w obecnej ustawie na inwestycje wynosi 2 miliardy złotych. Z tego na rzecz FON suma do wysokości 1,2 miliarda zł. przeznaczona jest na powiększenie zasobów i na inwestycje, związane z obroną kraju, a 800 milionów zł. zostaje rozłożone między poszczególne resorty.

Z kolei zabrał głos wicemin. Grodyński, udzielając szczegółowych wyjaśnień, dotyczących omawianego projektu ustawy.

W dyskusji zabierali kolejno głos senatorowie: Bartel, Kamiński, Beczkowicz, Semkowicz i Barcikowski.

Sen. Semkowicz wnosi o wstawienie do projektu ustawy inwestycyjnej pozycji, przewidującej wydatki na cele uzdrowiskowo - letniskowo - turystyczne w Małopolsce do wysokości 10 milionów zł.

Wicepremier Kwiatkowski, odpowiadając na zapytania i kwestie podnoszone w dyskusji, udzielił wyjaśnień w sprawie niektórych inwestycyj.

Następnie udzielił wyjaśnień podsekretarz stanu w Min. Komunikacji inż. Piasecki.

Zabrał jeszcze głos sprawozdawca sen. Skoczylas, po czym w głosowaniu przeszedł projekt ustawy inwestycyjnej z poprawką sen. Kamińskiego, podnoszącą do 30 milionów zł. kredyt na usprawnienie obrotów płodami rolniczymi.

Sprawa likwidacji majątków Żydów obywateli polskich w Niemczech

Warszawa, 9. 3. (Tel. wł. — l. r.). W Warszawie toczą się rokowania z delegatami rządu niemieckiego w sprawie ustalenia norm i sposobu likwidacji majątków Żydów obywateli polskich, którzy byli masowo wysiedlani z Niemiec w październiku ub. r., lub też w Niemczech jeszcze pozostali. We wstępnym porozumieniu, zawartym między delegatami obu rządów ustalono niektóre zasady likwidacji tych majątków.

Przedmiotem obecnych rokowań jest sprawa wysokości tych majątków, które w ciągu ostatnich kilku miesięcy uległy znacznemu zwiększeniu, a następnie sposobu ich zbycia i **wypłacenia na rzecz właścicieli.**

Mówi się, że możliwa jest **wymiana majątków obywateli polskich w Niemczech na majątki obywateli niemieckich w Polsce.** W tym wypadku daloby się uniknąć transferu dewizowego. Ostateczne porozumienie między obu rządami ma być osiągnięte w Berlinie.

Włosko-angielskie rokowania i angielsko-egipski pakt nieagresji

Kair, 9. 3. (PAT) Dziennik Ahran" podaje, że w ciągu bieżącego miesiąca wszczęte zostaną pomiędzy W. Brytanią, Włochami i Egiptem rokowania, które prowadzone mają być na podstawie porozumienia styczniowego Chamberlaina z Mussolinim.

Po zakończeniu tych rozmów Włochy i Egipt nawiążą rokowania w sprawie zawarcia paktu nieagresji i uregulowania spraw granicznych.

Po intrygach Unda

Rozłam w W. U. O.

Wykluczenie pos. Skrypnyka i ustąpienie pos. Onufryjczuka

(t) Jak już donosiliśmy, po ostatnich zmianach w kierownictwie Unda, gdzie jak wiadomo doszło do porozumienia między dotychczasowym kierownictwem partii a wewnętrzną opozycją, zgrupowaną wokół „Diła", dawna undowska opozycja, która posiada obecnie w partii decydujący głos,

rozpoczęła szturm na „Sokalski Kordon".

A właściwie nie tyle szturm, co krecią, podziemną robotę. Chodziło oczywiście o to, by oporne przez długi czas Wołyńskie Ukraińskie Zjednoczenie (W. U. O.), które na odcinku ukraińskim prowadziło własną politykę i własną taktykę, nie zawsze idącą po linii polityki i taktyki Unda, a niejednokrotnie z nią sprzeczną —

podporządkować sobie w zupełności i uczynić narzędziem wygrywania własnych, partyjnych interesów.

Robocie tej dało się „patriotyczny" stempel „zjednoczenia wszystkich Ukraińców" — oczywiście pod batutą p. Mudrego i pogodzonych przyjaciół z „Diła".

Kiedy zawiodła walka otwarta, grupa „Diła" przyszedłszy z powrotem do głosu w partii, postanowiła zmienić taktykę, uciekając się do starej, wypróbowanej metody wszystkich partyjników: do dywersji.

Zaczęło się więc od kokietowania dotychczasowego filaru W. U. O. posła Skrypnyka, przeciwstawiając go pozostałym posłom i działaczom z W. U. O.

Prasa undowska od czasu do czasu zamieściła pozornie niewinną, czysto informacyjną notatkę o „tarciach" i „nieporozumieniach" w łonie W. U. O., usiłując skłócić ze sobą wołyńskich Ukraińców, by doprowadzić jak najprędzej do rozłamu.

Prócz podjazdowej walki prasowej, prowadzono pozakulisową robotę dywersyjną z wprawą starych wygów partyjnych. By robotę tę zatuszować, uciekano się m. in. do takich naiwnych chwytów, jak red. I. Kedryn, który w jednym z artykułów wstępnych „Diła" wręcz wyparł się nie tylko jakiegokolwiek kontaktu, ale nawet znajomości z posłem Skrypnykiem...

I oto undowscy intryganci doczekali się wreszcie, może szybciej niż się spodziewali, rezultatów, których z takim utęsknieniem oczekiwał od dawna undowski sztab partyjny:

zanosi się na poważny rozłam w W. U. O.

Po wykluczeniu z W. U. O. posła Skrypnyka, zgłosił swoje wystąpienie z W. U. O. Włodzimierz Onufryjczuk, poseł z okręgu Kowel — Włodzimierz.

Należy przypuszczać, że nie zadowoli to undowskich dywersantów i że wkrótce dojdzie jeśli nie do zupełnego rozbicia, to do poważnego rozłamu w Wołyńskim Ukraińskim Zjednoczeniu.

Powieść biograficzna o Orzeszkowej

Wkróce ukaże się w druku ciekawa powieść biograficzna o Orzeszkowej pt. „Pani Eliza", pióra Emilii Skibniewskiej. Twórczość Elizy Orzeszkowej jest nie tylko wielkim posłannictwem narodowym — pisze we wstępie autorka — ale i odbiciem jej przeżyć, najbardziej osobistych drgnień duszy i serca. Nawet przed przyjaciółmi zwierzała się niechętnie i powściągliwie, za pośrednictwem jednak bohaterów i bohaterek powieści wypowiedziała się całkowicie. Przypisy do każdego rozdziału wskazują z jakich utworów Elizy Orzeszkowej dokonano wyciągów, po największej części dosłownych, a dotyczących całokształtu życia niepospolitej kobiety i pisarki.

ZE SPORTU

Zwycięstwa i porażki polskich tenisistów w Mentonie

Wczoraj rozpoczął się w Mentonie międzynarodowy turniej tenisowy z udziałem polskich tenisistów.

W pierwszej rundzie Hebda pokonał Hughesa 6:8, 6:3, 6:2, Tłoczyński wygrał ze Szwedem Nystroemem 4:6, 6:1, 6:1, a Baworowski odniósł zwycięstwo nad tenisistą nazwiskiem Waszyngton 6:0, 6:0.

W grze pojedyńczej pań Siodówna przegrała z Deutsch 4:6, 1:6.

W grze podwójnej panów para Tłoczyński — Baworowski pokonała parę Delaford — Fletcher 6:3, 6:3.

W drugiej rundzie gry pojedyńczej panów Hebda wygrał z Pfaffem 6:0, 6:4, Tłoczyński pokonał Smerdu 6:4, 6:2, a Baworowski przegrał z Jugosłowianinem Miticem 6:4, 6:8, 9:7.

W grze mieszanej w walce o t. zw. puchar narodów para Tłoczyński — Siodówna przegrała z parą jugosłowiańską Florian — Puncec 4:6, 4:6. Druga para polska Jędrzejowska — Baworowski nie grała, gdyż Jędrzejowska jest wciąż chora.

Na meczu Finlandia — Polska
Lwów zobaczy pięściarzy wysokiej klasy

Kilka zaledwie dni dzielą sportowców lwowskich od największej sensacji obecnego sezonu bokserskiego. W dniu 12 bm. zostaną rozegrane w pawilonie samochodowym na Targach Wschodnich międzypaństwowe zawody bokserskie Finlandia—Polska. — Spotkanie to wywołało we Lwowie ogromne zainteresowanie, o czym świadczą liczne pociągi popularne ze wszystkich miast Małopolski Wschodniej, organizowane na te zawody. Rozpoczęta w środę przedsprzedaż biletów, która odbywa się w firmie „Maraton", „Szarotka" przy ul. Akademickiej, Majorowa przy ul. Sykstuskiej gmach PKO., oraz w cukierni Bachmana naprzeciw Poczty głównej, dała nadspodziewane wyniki i już zaczyna być brak biletów wstępu. Dlatego też należy zaopatrywać się w bilety najwcześniej, gdyż zagraża ich zupełne wycezrpanie.

Drużyna Finów, która zjeżdża do Lwowa w piątek wieczorem, jest zespołem bardzo groźnym i zalicza do swego grona kilka asów pięściarstwa fińskiego, stojących na poziomie europejskim, m. in. Lehtinena w wadze muszej, uchodzącego za najlepszego technika w Europie, Nevola w wadze lekkiej, m. in. odniósł zwycięstwo nad Kajnarem, Sukkonena w wadze średniej, oraz Karpinena w wadze ciężkiej i Forssa w półciężkiej.

Polski Zw. Bokserski, doceniając wagę tego spotkania, wysyła do Lwowa reprezentacyjną drużynę. Początkowo brany był w rachubę w wadze lekkiej Chrostek ze Lwowa, ponieważ jednak zawodnik lwowski odniósł kontuzję ręki, przeto miejsce jego zajmie Kowalski z Warszawy. Tak więc skład drużyny polskiej w kolejności wag wyglądać będzie jak następuje: Rotholc, Koziołek, Czortek, Kowalski, Kolczyński, Pisarski, Szymura i Łukowski. Jest to więc drużyna narodowa, która weźmie udział w mistrzostwach świata w Dublinie. Szczególnie ciekawie zapowiada się występ Kolczyńskiego, polskiego króla nokautu, mistrza Europy.

Na czoło niedzielnych walk wybija się przede wszystkim walka Rotholca z Lehtinenem, Kowalskiego z Nevolą, Sukkonena z Pisarskim, oraz Karpinena z Łukowskim.

Zawody rozpoczną się punktualnie o g. 18-tej. Po rozpoczęciu zawodów nikt nie będzie na salę wpuszczony.

Z Towarzystwa Oświaty Zawodowej

Ogólne zebranie Koła Lwów, dnia 11 ub. m. przyjęło do wiadomości sprawozdanie ustępującego zarządu i wyraziło mu uznanie i podziękowanie. Tow. w r. 1938 założyło liceum spółdzielcze, szkołę spółdzielczą, prowadziło kursy przemysłowe, księgowości, mleczarskie i spółdzielcze i osiągnęło obrót 50.000 złotych.

Zebranie wybrało nowy zarząd w następującym składzie: prez. dr K. Zagajewski, wiceprez. dr K. Sanecki, sekretarz i skarbnik P. Ehrlich, członkowie: dr J. Dębski, dr J. Marszałek, dr B. Wohanka, W. Wilk. Zastępcy: dr M. Baran, A. Kondolewicz. Na zebraniu wygłosił prezes dr Zagajewski referat p. t. „Z przeszłości Lwowskiego Szkolnictwa Handlowego".

POLACY NA LIŚCIE NAJLEPSZYCH LEKKOATLETÓW ŚWIATA

„Der Leichtathlet" publikuje w dalszym ciągu listę najlepszych lekkoatletów świata. W skoku wzwyż i w skoku w dal wśród pierwszych 50 zawodników nie ma ani jednego Polaka. W skoku o tyczce pierwsze miejsce zajmuje Amerykanin Day z wynikiem 4.45, wyprzedzając zresztą aż 11 innych Amerykanów. Pierwszy Polak Sznajder zajmuje na tej liście 23-cie miejsce (4.10 mtr.), a drugi Polak Morończyk skłasyfikowany jest na 32 miejscu (wynik 4.02 mtr.).

W trójskoku na pierwszym miejscu znajduje się Australijczyk Metcalfe z wynikiem 15.77. Pierwszy Polak Luckhaus znajduje się na 27 pozycji z wynikiem 14.66. Drugi Polak M. Hoffman zajmuje aż 54 miejsce z wynikiem 14.30 mtr.

TERMIN MECZU WĘGRY—POLSKA

Węgierski Związek Lekkoatletyczny zgodził się na zaproponowany przez PZLA termin międzypaństwowego meczu kobiecego Polska—Węgry, a mianowicie 3 września br. w Polsce.

Obecnie zarząd PZLA prowadzi pertraktacje z Węgrami o ustalenie szczegółów meczu.

HELSINKI PRZED IGRZYSKAMI OLIMPIJSKIMI

Na przedmieściu Helsinek, w Kepile, w odległości ok. 2 km. od stadionu olimpijskiego budowana jest obecnie wioska olimpijska. W wiosce tej zbudowanych zostanie 30 trzypiętrowych domów, obliczonych na 3.000 zawodników.

Organizatorzy obliczają, że liczba gości zagranicznych, jacy przybędą na igrzyska, wyniesie ok. 150 tys. osób. Dla tej liczby przybyszów przygotowano już kwatery w mieszkaniach prywatnych, szkołach, koszarach i hotelach. Ceny w hotelach zostały ustalone i wyniosą za pokój jednoosobowy od 5—25 zł. dziennie.

Zatwierdzony został projekt propagandowego afisza igrzysk olimpijsńich w Helsinkach. Na afiszu znajduje się postać Nurmiego, biegnącego na łuku kuli ziemkiej.

ADAM LENKIEWICZ

Czy fotografika jest sztuką?
W odpowiedzi p. W. Śledzińskiemu i p. J. Kilian-Stanisławskiej

(Ciąg dalszy.)

Dalsze rozważania pana Ś. na temat „zręczności w odczuwaniu" są doskonałym dowodem na to, że **autor pisze bez należytego przemyślenia problemu.** Tu naprawdę rozbrajająca jest jego szczerość, jeśli istotnie tak było, jak pisze. Więc nad swoim określeniem „zręczność w odczuwaniu" zastanowił się dopiero po moim artykule i najpierw doszedł do przekonania, że się przejęzyczył i chciał winić korektorki, a potem dopiero zaczął się zastanawiać, co właściwie mogły znaczyć jego własne słowa i czy tak można powiedzieć. A ponieważ postanowił nie dać się, więc wykombinował sobie, że można tak powiedzieć. Oczywiście powiedzieć można wszystko, napisać także, papier cierpliwy, więc mogłaby być i „zręczność w odczuwaniu i zręczność w słyszeniu, widzeniu, spaniu" i t. p., jako typowe przykłady niedorzeczności.

W braku argumentacji zadawala się autor zupełnym **pominięciem istotnych zarzutów.** Na temat „trudu poszukiwania syntezy" itd., która ma być jego zdaniem w fotografice dziełem przypadku, zadowala się postawieniem pytania: „Kto tego nie rozumie?" Otóż oświadczam, że ja w dalszym ciągu nie rozumiem **w jaki sposób „trud poszukiwania może być dziełem przypadku".** Niestety, tym razem liczył autor widocz nie na bardziej inteligentnego czytelnika.

Tak samo pomija pan Ś. zupełnie milczeniem mój **zarzut braku logiki** w rozumowaniu na temat „rzeczywistości" w cytacie z Oskara Wilde'a. Natomiast „ofiarował się" do mnie przy tej sposobności i insynuuje mi jakąś pruderię w związku z jego homoseksualizmem, coś, o czym wcale mi się nawet nie śniło. Po prostu trafił jak kulą w płot. Ja nie napisałem, że mnie się nie podoba powołanie się na Oskara Wilde'a, tylko sposób tego powołania się: „bo, przecież nie kto inny tylko Oskar Wilde powiedział" itd., wydaje mi się taki, **jakby tu chodziło o największy autorytet świata** w tych sprawach.

Ale jedna rzecz **bardzo mi się nie podoba,** to sposób w jaki się odniósł autor do prof. Witwickiego. Nie wysuwałem przecież tego uczonego jako autorytet, bo o tym nie było dyskusji. Zwróciłem tylko uwagę na uniwersytecki podręcznik psychologii, gdzie znajduje się definicja sztuki ścisła, naukowa. Może ta definicja nie podobać się panu Ś., ale w takim razie obowiązkiem jego było stworzyć lepszą i udowodnić, że jest lepszą. Tego nie zrobił, ale za to pozwolił sobie na **złośliwe uwagi** pod adresem prof. Witwickiego. Wciąganie do polemiki i prowokowanie osoby trzeciej, stojącej na uboczu i nie biorącej udziału w dyskusji, więc takie złośliwie „obgadywanie" kogoś poza oczyma wchodzi już **w kategorię czynów, kolidujących z poczuciem delikatności.** Niesłuszna jest animozja pana Ś. do podręczników psychologii. Na pewno skorzystałby wiele, gdyby do swojej bogatej lektury dodał niektóre podręczniki logiki i psychologii. Nie pisałby takich np. zdań: — wybieram pierwsze z brzegu jako przykład — jak: „to kwestia rodzaju talentów i temperamentów, kwestia intelektualnej i psychicznej dyspozycji". Zdałby sobie sprawę z niedorzeczności, jaka się tu mieści, wiedziałby bowiem, że dyspozycje intelektualne należą właśnie do dyspozycji psychicznych i że nie można zestawiać dwu pojęć, z których jedno wchodzi w zakres drugiego, jakby były równorzędne i różne.

Sądzę też, że artykuły pana Ś. stanowiłyby dla prof. Witwickiego ciekawe dokumenty psychologiczne, na podstawie których mógłby np. stworzyć definicję niepowodzenia w publicystyce.

Panu Ś. **mieszają się niektóre pojęcia,** nazywa **„plagiatem kompozycyjnym",** gdy „odbitka fotograficzna przypomina reprodukcję dzieł najlepszych mistrzów". Autor nie zdaje sobie sprawy, że to **nie wynika z kompozycji, lecz z syntezy walorów tonalnych,** tworzy ją malarz, dąży do niej również fotografik i zarówno kompozycja jak i synteza w znacznej mierze decydują o tym, czy dzieło malarza albo fotografika ma wartości artystyczne. Nie można tu mówić o plagiacie, bo to są **istotne cechy każdego obrazu na płaszczyźnie, jeśli ma być dziełem sztuki.** W ten sposób każde dzieło sztuki zbudowane według ogólnych a obowiązujących zasad możnaby nazwać plagiatem. Tu może być tylko mowa o **wpływie** malarstwa albo grafiki na fotografikę. Wartoby też zastanowić się, **czy nie bywa czasem odwrotnie. Wiadomo również,** że w zaciszu swoich pracowni, malarze częściej **posługują się fotografią,** niż się przypuszcza, czego im absolutnie nie można brać za złe i czego się zwykle niepotrzebnie wstydzą.

Właściwie bardzo to dla mnie ciężkie zadanie polemizować z przeciwnikiem który powtarza swoje koncepcje bez dowodów, albo **np. używa wyrazów w fałszywym znaczeniu** i przekręca sens moich sądów. Dla pana Ś. np. porównywać znaczy tyle, co uważać dwie rzeczy za równe sobie. Nie chce też zrozumieć, że jest **wielka różnica pomiędzy dziełami fotografiki a dziełami zakładów fotograficznych,** które pracują dla zaspokojenia próżności ludzkiej i nie **mogą mieć na celu względów artystycznych.**

(Dok. nast.)

MGR MARIAN JAWORSKI

Reflektorem w serce wsi

O książce J. WIKTORA „Błogosławiony chleb ziemi czarnej"

Żyjemy w dobie ogólnych przemian, dotyczących zarówno życia polityczne go i społecznego jak ekonomicznego i kulturalnego, w dobie ustalania się nowej obyczajowości i nowych zasad gospodarczych. Słusznie „Książnica-Atlas" ostatnią książkę J. Wiktora „Błogosławiony chleb ziemi czarnej", będącą częściowo wyrazem przemian już zaszłych na wsi polskiej, a częściowo wołaniem o nie, włączyła w cykl swych wydawnictw „Przemiany", których tematykę stanowią owe ogólne, wspomniane już, metamorfozy w różnych dziedzinach życia współczesnego.

Z serdecznej troski o los ludu polskiego, z pasji społecznej zrodziło się nowe dzieło rdzennego pisarza wsi, autora niezapomnianych „Wierzb nad Sekwaną" i „Orki na ugorze". Książka składa się z 3 części, z których pierwsza „Obrzędy" jast jakby snopem promieni oświetlającym ginącą już dziś przeszłość chłopska z jej tradycyjnymi obyczajami, zabobonami, czarownikami, wiarą w moc Złego i potęgę zaklęcia, w siłę nadprzyrodzoną słowa i gestu obrzędowego.

Ta prastara obrzędowość ludowa może najciekawiej i najobficiej, jeśli idzie o szczegóły, przejawia się w wieczór i noc wigilijną świąt Bożego Narodzenia, toteż w jednym ze swych obrazków wprowadza nas autor pod strzechę chłopską i w całe obejście gospodarskie, po czym z doskonałą znajomością rzeczy oraz umiejętnym wydobyciem nastroju każe nam kroczyć za najstarszym członkiem rodziny i śledzić każde jego słowo i każdy ruch. Bo wszystko to jest ważne i wszystko coś znaczy, a zawsze pozostajemy na granicy dwóch światów: ziemskiego i nadprzyrodzonego.

W obrazku „Za progiem niezwykłej plebanii" zamykającym I część książki dowiadujemy się o zbiorach księdza Świstka na plebanii w Kacwinie, na Spiszu, które stanowią „sui generis" muzeum etnograficzne z okazami sztuki ludowej.

Otwiera tę I część dzieła reportaż o Biskupinie i rewelacyjnych odkryciach z dziedziny kultury materialnej naszych dalekich przodków — Prasłowian. O dokładny obraz ich kultury duchowej już nam trudniej, mimo prób rekonstrukcji i w tym zakresie. Ale tu w porę przypomina się pisarzowi dzisiejszy chłop, świat jego pojęć, zainteresowań i zajęć codziennych, jego język, wyobraźnia, uczuciowość, umysł — słowem cała psychika. Przez zbadanie nieprzebranych pokładów psychiki chłopskiej winna wieść droga uczonego badacza i artysty, chcącego przeniknąć praźródła duchowości narodu — oto teza autora, zresztą znajdująca już dawno potwierdzenie w nauce.

W II i III części swej książki ukazuje nam Wiktor dzisiejszą wieś polską. Z całym realizmem, bez osłonek, pokazuje nam jej braki, ale równocześnie podnosi owo niemal instynktowne garnięcie się chłopa do nauki i wiedzy, do książki. Jakiś żelazny upór chłopski bije z tych postaci, które w największej nieraz biedzie pną się na wyżyny wiedzy — jak ten pastuch pasący bydło po złożeniu matury, obłożony na pastwisku podręcznikami prawniczymi — lub też pobudzają do wysiłku innych, jak owa Malinowska, biedna wdowa z czworgiem dzieci, mieszkająca w lepiance na górskim ugorze, której najpoważniejszą troską w jej nędzy jest wykształcenie syna, a jedynym promykiem nadziei — wiara w szkołę i naukę.

Nie ma dla tych ludzi tak trudnej i ciężkiej pracy, której by się nie jęli, gdy zajdzie tego potrzeba. Toteż chłop ka Malinowska w upale letnim pracuje przy budowie drogi, a inny wieśniak Mrzygłód własną pracą, „z niczego", jak mówi, dochodzi do 9-morgowego gospodarstwa z budynkami, wzorowo urządzonego. Z chęcią do najcięższej choćby pracy fizycznej idzie w parze ochota do pogłębiania swego wykształcenia zawodowego przez słuchanie radiowych pogadanek rolniczych, uczęszczanie na kursy fachowe, zasięganie rady u instruktorów rolniczych.

Toteż obok niewydajnych gospodarstw chłopskich, mamy nawet małe gospodarstwa bardzo produktywne dzięki operowaniu ulepszonymi narzędziami rolniczymi i nawozami, dzięki bardziej rentującemu się wyzyskaniu ziemi pod sady i uprawę jarzyn. Gdzie niegdzie wśród niedość uświadomionej masy chłopskiej zjawiają się pionierzy nowej, ulepszonej i zyskowniejszej gospodarki, którzy się jej nauczyli za granicą, i ci pokazują nieraz drogę całej wiosce. Przesuwają się przed naszymi oczyma wzorowo urządzone gospodarstwa osadników na gruntach świeżo rozparcelowanej większej własności w Wielkopolsce i na Pomorzu, a wszędzie widzimy tę samą wytrwałość chłopa, czepianie się ziemi niemal pazurami i ugruntowywanie żywiołu polskiego na kresach.

Obok tych krzepiących obrazów pojawia się istne piekło dantejskie wsi polskiej: owe dzieci, które całą niemal zimę nie opuszczają chaty z braku odzienia, całe gromady niedożywione, dla których synonimem luksusu jest kostka cukru, a jedynym miejscem odpoczynku — barłóg ze słomy.

Ale oto już i pierwsze zwiastuny od rodzenia materialnego i kulturalnego wsi: uniwersytety ludowe, nie mogące nastarczyć miejsca dla słuchaczy, tworzące się spółdzielnie spożywcze i mleczarskie, związkowe piekarnie i pralnie, budujące się szkoły i łaźnie, domy ludowe i biblioteki gminne, świetlice z radiowymi aparatami, wreszcie najważniejsze — lecznice i „lotne ośrodki zdrowia".

Wartość książki leży w ukazaniu nam nieograniczonych twórczych zdolności chłopa, w zwróceniu uwagi na dynamikę młodego ruchu ludowego, którym należy umiejętnie pokierować, by się nie stał narzędziem w rękach nieodpowiedzialnej demagogii i politykierstwa, potępianych zresztą i przez zdrowo myślących chłopów i przez autora, mimo pozornego sprzyjania niekiedy radykalnym ruchom ludowym. Autor podkreśla w kilku miejscach z uznaniem dodatnią akcję prowadzoną dziś w związku z zagadnieniem wsi przez ministra Poniatowskiego, a pragnieniem jego i celem wogóle pracy dla wsi jest jak największe upowszechnienie zdobyczy osiągniętych już na niektórych odcinkach i jaknajrychlejsze zrozumienie przez czynniki miarodajne dzisiejszego chłopa i jego chęci szczerego obywatelskiego służenia Ojczyźnie.

Artystycznie zbeletryzowane, przeplatane pięknymi opisami przyrody, to znów bystrymi portretami ludzi i migawkowymi sylwetkami zwierząt, reportaże te wiąże w kompozycyjną całość sprawa wsi, jej przeszłość i teraźniejszość, byt materialny i kultura duchowa, wreszcie jej uświadomienie obywatelskie — związek z narodem i państwem. Reportaże Wiktora to nie tylko publicystyka wysokiej miary artystycznej, ale i wielki czyn społeczny.

A tak, jak przez I część książki „Obrzędy" nawiązał Wiktor do postaci Biela w „Orce na ugorze" i do całej sfery czarów i obrzędów z nim złączonej, tak zdrowy optymizm wiejący z dynamiki twórczej młodego pokolenia chłopskiego w ostatniej książce znalazł już przedtem swe ucieleśnienie w postaci Alojzego Malinowskiego z „Orki na ugorze", zdolnego ucznia wiejskiego i pierwszego narciarza we wsi. Po „Orce na ugorze" „Błogosławiony chleb ziemi czarnej" to mimo niezakłamania rzeczywistości ponowna odprawa dana pesymistom w rodzaju Jalu Kurska, który w powieści reportażowej „Grypa szaleje w Naprawie" dał tak jednostronnie czarny obraz prowincji polskiej.

Notatnik kulturalny

KURS WIEDZY O POLSCE W AMERYCE

W Detroit w lutym odbył się dwutygodniowy Kurs Wiedzy o Polsce. — Wykłady prowadzili wysłannicy polskiego Ministerstwa Oświaty w Warszawie: prof. Włodzimierz Skłodowski i prof. dr J. Krzyżanowski. Kurs przeznaczony był przede wszystkim dla młodzieży polskiej z wyższych zakładów naukowych i wzięło w nim udział kilkudziesięciu Polaków-studentów uniwersytetów amerykańskich.

NOWE PRZEPISY WYDAWNICZE W NIEMCZECH

W Niemczech obowiązują obecnie nowe przepisy wydawnicze, których celem jest ułatwienie orientacji czytelnikom i pracy bibliotekarzom. Mianowicie obowiązuje obecnie wydawców podawanie na karcie tytułowej każdej publikacji: pełnego imienia (a nie tylko inicjałów) autora, roku wydania, tytułu oryginału przy przekładach, firmy wydawniczej itd. Bardzo słuszne to zarządzenie i godne stosowania i w innych krajach.

Przegląd prasy

Polskich wodzów nie uznają, natomiast składają hołdy gen. Franco - Doboszyński przeciwko endeckiej konspiracji

„Słowo Narodowe" opublikowało sprawozdanie z Walnego Zebrania Bratniej Pomocy Studentów Politechniki Lwowskiej. Młodzież techniczna uchwaliła na tym zebraniu wysłać depeszę do gen. Franco. Oto jej treść:

„Pan Minister Sevrat Valera, W-wa, 6 sierpnia l. 12.

Prosimy przesłać Bohaterowi Narodowej Hiszpanii Jego Ekscelencji Generałowi Franco wyrazy naszej szczerej radości z powodu ostatnich zwycięstw wojsk narodowych nad siłami barbarzyńskiej czerwonej międzynarodówki.

Z pełną wiarą w siłę hiszpańskiego narodu oczekujemy dnia ostatecznego triumfu jego.

Serca młodzieży polskiej biją zgodnym rytmem podziwu i miłości dla bohaterskiego narodu hiszpańskiego. — Niech żyje narodowa i wierna krzyżowi Hiszpania.

Walne Zgromadzenie Tow. Bratnia Pomoc Stud. Pol. Lw.".

Fakt ten należy zanotować i podkreślić z dwóch powodów.

1. Nie słyszy się, ani nie czyta w sprawozdaniach z wieców i zebrań akademickich, o wysyłaniu depesz do Wodzów Armii polskiej, mimo, że właśnie ze strony Armii młodzież akademicka spotyka się z najdalej posuniętą życzliwością.

2. Depesza do gen. Franco, wysłana przez Walne Zgromadzenie organizacji samopomocowej, jest dowodem, że sfery lwowskiej Młodzieży Wszechpolskiej, które rządzą Bratnią Pomocą na Politechnice, są zwolennikami „międzynarodowego nacjonalizmu".

Gdy na temat międzynarodówki nacjonalistycznej toczyła się w prasie warszawskiej żywa dyskusja, wówczas prasa endecka kategorycznie zaprzeczała podobnym tendencjom polskiego nacjonalizmu. Okazuje się jednak, że w lwowskim środowisku wszechpolskim międzynarodówka nacjonalistyczna jest bardzo modna.

Jeszcze jeden dowód zwyrodnienia myślowego t. zw. polskiego obozu narodowego.

DOBOSZYŃSKI O KONSPIRACJI

Bawiący na urlopie więziennym Adam Doboszyński, rozpoczął w tygodniku „Prosto z Mostu" druk fragmentów ze swej książki. Pierwszy artykuł, zatytułowany „Konspiracje" przynosi swo jego rodzaju rewelację, bo występuje w zdecydowanej formie przeciwko konspiracjom w ogóle, a przede wszystkim przeciwko systemowi konspiracji, panującemu w t. zw. polskim obozie narodowym. W artykule tym czytamy:

„Obóz Niepodległościowy zachował po odzyskaniu niepodległości swą strukturę konspiracyjną (co jest zrozumiałe ze względu na silne kontakty tego obozu z masonerią), ale tą samą drogą poszła również Liga Narodowa, której działalność nastawiona była zdecydowanie antymasońsko. Jak wiadomo, Liga Narodowa była organizacją tajną; jej jawną ekspozyturą była przed Wielką Wojną i w czasie tej wojny Narodowa Demokracja. Rzecz zrozumiała, że póki Polska nie odzyskała Niepodległości, Liga Narodowa działać musiała tajnie. Ale powstała Polska, Liga Narodowa wyłoniła jawny Związek Ludowo-Narodowy, który przeprowadził ponad stu posłów do Sejmu. Zdawałoby się, że tajna organizacja stała się już zbyteczna i powinna się była zaraz rozwiązać. Tymczasem rozwiązała się dopiero w r. 1928! Aż do tego czasu decyzja utrzymała się po staremu przy konspiracyjnej Lidze, a Zw. Lud.-Nar. trwał w roli jawnej fasady, maskującej kulisy konspiracyjne.

O tym typie konspiracji dobrowolnej, nie narzuconej żadną zewnętrzną koniecznością, — obecnie pomówimy".

Przy etycznej ocenie konspiracji Doboszyński dochodzi do wniosku, że każda

„konspiracja jest źródłem stałych potknięć przeciw prawdzie. — Niejeden zauważy, że to raczej grzeszki niż grzechy. Możliwe. Ale konspiracja ma drugą, znacznie poważniejszą wadę. Wytwarza mroki, w których mogą się lęgnąć już nie tylko grzechy, ale nawet zbrodnie. Jeśli uprzejmy gospodarz zostawi obok sali balowej kilka gościnnych pokoi otwartych, lecz nieoświetlonych, skutki nie dadzą długo na siebie czekać. Konspiracja stwarza sposobność do korzystania z mroku, i człowiek nie byłby człowiekiem, gdyby się nie rzucał na taką okazję. Kospiracja staje się w tych warunkach pułapką na słabe charaktery. Niejeden grzech, niejedna zbrodnia, które w świetle dziennym nie byłyby doszły do skutku, dojrzewają w mroku".

Artykuł kończy się stwierdzeniem, że: „udział we wszelkiej konspiracji jest zasadniczo sprzeczny z obowiązkami katolika".

To publiczne poruszennie przez Doboszyńskiego sprawy konspiracji w obozie narodowym nie ma jedynie znaczenia historycznego. Świadczy o tym chociażby przemilczenie wspomnianego artykułu przez prasę Stronnictwa Narodowego.

DZIEŃ

10 marca — **Piątek**

Cypriana

Jutro: Konstantego

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W Redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym.-kat. — WYŁĄCZNIE od godziny 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

TEATR WIELKI:

Piątek, 7.30 wiecz. „Ptasznik z Tyrolu".
Sobota, 7.30 wiecz. „Ptasznik z Tyrolu".
Niedziela, 12 w poł. Koncert symfoniczny, 3.30 popoł. „Ptasznik z Tyrolu", 7.30 wiecz. „To więcej niż miłość".
Poniedziałek, 6.00 wiecz. „Uciekła mi przepióreczka".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Piątek, 7.30 wiecz. „Cyrulik Warsz.".
Sobota, 7.30 „Cyrulik Warsz.".
Niedziela, 2.30 popoł. „Jan", 5.15 wiecz. „Cyrulik Warsz", 8.15 „Cyrulik Warsz.".
Poniedziałek, 7.30 wiecz. „Cyrulik Warszawski".

KINOTEATRY:

ADRIA: Gdy kwitną bzy, oraz Czworaczki.
APOLLO: Królowa lodu.
ATLANTIC: Patrol bohaterów.
BAJKA: Będziej lepiej.
BAŁTYK: Marco Polo.
CASINO: Trzech przyjaciół.
CHIMERA: Niebieski lis.
EMPIRE: Skradzione Życie.
EUROPA: Zaza.
GLORIA: Ostatni pociąg z oblężonego miasta i Dama na dwa tygodnie.
GRAŻYNA: Ostatnia brygada.
KOPERNIK: Gibraltar.
MARYSIEŃKA: List do matki.
METRO: Motyl hiszpański.
MIRAŻ: Tygrys Esznapuru oraz Indyjski grobowiec.
MUZA: Królewna Śnieżka.
PALACE: Suez.
PAX: W sieci wywiadu i Ucieczka ku szczęściu.
RAJ: Pod fałszywym oskarżeniem.
RIALTO: Chicago.
ROXY: Serce moje należy do ciebie.
STYLOWY: Konflikt i rewia z Grodnickim.
ŚWIATOWID: Hotel w Tyrolu, oraz Tajemnicze promienie.
ŚWIT: Władca Kalifornii.
TON: Cyganka oraz Bolloo.
UCIECHA: Śmiertelni wrogowie i rewia.

FOTOPLASTIKON — plac Mariacki 5, Abisynia.

Dyrektor teatrów miejskich potrafił nawiązać kontakt z publicznością

Obrady Magistratu nad budżetem

Obrady nad budżetem na rok 1939-40 trwały z przerwą obiadową od godz. 10 do 21-ej. Uchwalono preliminarz budżetu Zakładu Gazowego, Rzeźni Miejskiej i Targowicy zwierzęcej. Przyjęto wydatki Zarządu miasta, które referował ł. dr Poratyński, dział oświaty przedstawiony przez wiceprez. Weryńskiego oraz dział kultury i sztuki, referowany przez tego samego referenta. Stwierdzono, że otwarta przez miasto Biblioteka Publiczna spełnia należycie swą rolę i miasto osiągnęło wytknięty cel. Wyrażono podziękowanie wszystkim instytucjom i osobom, które w czasie otwarcia Biblioteki złożyli dary na jej cel.

Wiceprez. Weryński referował preliminarz Teatrów miejskich. Referent stwierdził, że obecny dyrektor potrafił nawiązać kontakt z publicznością; z powodu zniżki biletów frekwencja wzrosła, poziom arystyczny przedstawień jest zadawalający. Miasto objąwszy po 12 latach dzierżawy Teatr we własny zarząd, zapozna się bliżej z przyczynami deficytów dotychczasowych i uchroni Teatr przed gospodarką dewastacyjną dzierżawców.

Następnie wiceprez. Weryński referował dział popierania przemysłu i handlu oraz Miejskie Muzeum Przemysłu Artystycznego. Budżety uchwalono bez zmian.

Dział zdrowia publicznego, Miejskich zakładów Opiekuńczych i Opiekę Społeczną referował ł. Poratyński. Preliminarz przyjęto bez zmian. Dział drogi i place publiczne oraz pomiary i plany rozbudowy miasta, referował ł. inż. Dunin. Przyjęto bez zmian. Fundację Bilińskich referował ł. Poratyński, a majątek Gminy ł. Cwynar. W końcu ł. Sudhoff referował dział popierania rolnictwa i wydatki różne.

Poza tym uchwalono podatek drogowy na rok 1939-40 w dotychczasowej wysokości.

Młodzi Ukraińcy przed sądem

Polak w roli ukraińskiego nacjonalisty

(§) Przed sądem lwowskim stanęło wczoraj 9 młodych, kilkunastoletnich Ukraińców, oskarżonych o zaprawianie się w ćwiczeniach wojskowych w organizacji „Dorost". Po zlikwidowaniu tej organizacji, wskutek jej działalności niezgodnej ze statutem, oskarżeni kontynuowali ćwiczenia w dwóch kółkach młodzieżowych we wsi Stawczany obok. Lwowa. Ćwiczenia odbywały się przy pomocy przedmiotów, imitujących karabiny ręczne i maszynowe. Ćwiczenia odbywały sie, oczywiście, w tajemnicy przed policją.

Prócz tego kilku z nich oskarżonych jest o wypisywanie na murach haseł ukraińskich i zdań, nieważających państwo polskie, oraz szykanowanie niektórych młodych Ukraińców za spełnianie przez nich obowiązków obywatelskich, jak należenie do LOPP, zwiedzanie wystawy lotniczej we Lwowie itp.

Znamienne, że jeden z oskarżonych jest wyznania rzymsko-katolickiego i oświadczył, że jest Polakiem, a nie Ukraińcem.

Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok na słynną znachorkę

(§) Przed sądem apelacyjnym odbywała się wczoraj sprawa skazanej w pierwszej instancji w Stryju na dwa lata więzienia Anny Rowijskiej, oskarżonej o dokonanie niedozwolonego zabiegu u Marii Daciów i jej córki Józefy. Rowijska przeprowadziła zabieg jednocześnie u matki i córki zwyczajnym szydełkiem do robótek ręcznych. U córki zabieg udał się, matka natomiast wkrótce po zabiegu dostała zakażenia krwi — i zmarła. Po śmierci Daciowej prokuratura przeprowadziła dochodzenia, a następnie skierowano sprawę do sądu.

Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok pierwszej instancji, skazujący Rowijską na 2 lata więzienia. Rowijska cieszyła się w całej okolicy opinią „cudownej znachorki".

Konkurs świetlicowy Polskiego Radia

Dn. 15 bm. mija termin nadsyłania odpowiedzi na konkurs zorganizowany przez P. R. celem propagandy zbiorowego słuchania radia w świetlicach. Pytania brzmiały: „Dlaczego lepiej słuchać radia w gromadzie?" i „Co się zmieniło w świetlicy od czasu gdy jest w niej radio?".

Już teraz napływają liczne odpowiedzi niejednokrotnie w bardzo ciekawy i oryginalny sposób ujmujące wysunięte w audycji konkursowej problemy. Wśród odpowiedzi reprezentowane są przede wszystkim organizacje młodzieżowe, „Strzelec", Zw. Harcerstwa Polskiego, Zw. Młodej Wsi, Katolickie Stow. Młodzieży Męskiej i Żeńskiej i inne. Są jednak i odpowiedzi ze środowisk całkiem specjalnych, np. z świetlicy więziennej.

Wszystkie zespoły świetlicowe winny się spieszyć z nadsyłaniem odpowiedzi, aby nie przekroczyć terminu. — Rozstrzygnięcie konkursu świetlicowego nastąpi do dn. 15 kwietnia br., a świetlica zdobywająca pierwszą nagrodę zostanie wyróżniona w ten sposób, że nada się z niej na wszystkie rozgłośnie P. R. uroczystą audycję świetlicową. — Ponadto świetlice, biorące udział w konkursie, mają możność zdobycia cennych nagród w postaci odbiorników świetlicowych, bibliotek, kompletów książek i innych.

Wyrok w procesie rzeźników

(§) Rzeźnicy lwowscy, Emil Plater i Jakub Ziembowicz, oskarżeni o uprawianie pokątnego uboju i posługiwanie sie fałszywymi pieczątkami do stemplowania mięsa, zostali skazani po pół roku więzienia i 100 zł. grzywny. Osk. Gierszman, który odpowiadał w tym procesie za sprzeniewierzenie, został uniewinniony.

Lwowski proces inwalidzki przed Sądem Najwyższym

(§) Po zakończeniu procesu b. urzędników referatu inwalidzkiego przy starostwie grodzkim, prok. Hryniewiecki zapowiedział skargę kasacyjną.

TEATR

— OPERETKA „PTASZNIK Z TYROLU" W TEATRZE W. Dzisiaj, 10 bm. i jutro 11 bm. o 7.30 wiecz., oraz w niedzielę 12 bm. o 3.30 popoł. w warszawskiej operetce „Ptasznik z Tyrolu" wystąpią znakomici śpiewacy: M. Karwowska, J. Popławski, I. Grywiczówna, K. Petecki, C. Wołowska-Celińska i in. Operetka w ciekawej reżyserii Tadeusza Wołowskiego i pod batutą J. Sillicha wzbudziła ogólne zainteresowanie. Balet pod kierown. Fortunato.

— KONCERT SYMFONICZNY W TEATRZE W. W niedzielę o 12-tej w południe wystąpi doskonały pianista W. Malcużyński. Orkiestrą Filharmonii dyrygować będzie K. Hardulak. Ceny popularne.

— TEATR ROZM. Ostatnie trzy dni programu „Ktoś z nas zwariował" w wykonaniu artystów „Cyrulika Warszawskiego". F. Brosy, Z. Terne, L. Lawiński, M. Rentgen na czele zespołu bawią publiczność najnowszymi przebojami stolicy, jak „Balonik", „Prywatnie — publicznie", „Urząd skarbowy" itp.

— PREMIERA „MASKARADY" J. IWASZKIEWICZA. Na dzień 16 bm. Teatr W. przygotowuje premierę „Maskarady". — Sztukę reżyseruje znany publiczności lwowskiej reżyser teatrów stołecznych E. Wierciński.

— PIERWSZE PRZEDSTAWIENIE DLA PRZEDMIEŚĆ. W niedzielę, 12 bm. o 2.30 pop. odbędzie się w Teatrze Rozm. pierwsze przedstawienie dla publiczności peryferyjnej. Odegrana zostanie świetna komedia węgierska pt. „Jan". Wszystkie bilety po 80 gr. Dojazd do teatru Rozmaitości (Rutowskiego 22) tramwajem bezpłatnie. Sprzedaż biletów w sobotę do godz. 8 wiecz. w sklepach Spółdzielni „Jedność": Zamarstynowska 112, Kulparkowska 72, Zielona 43, Sosnowa (Kleparw) 1, oraz Własna Strzecha. W niedzielę od godz. 11-tej w kasie Teatru Rozm.

• • •

— ALEKSANDER UNIŃSKI, świetny pianista, zdobywca I. nagrody Międzynarodowego Konkursu Szopenowskiego w Warszawie — wystąpi z koncertem w piątek, 17 bm. Program wieczoru obejmuje najcelniejsze utwory literatury fortepianowej z sonatą H-moll Chopina na czele. Uniński należy do najznakomitszych odtwórców arcydzieł Chopina.

ODCZYTY I WYSTAWY

— Z TOW. PRZYJACIÓŁ SZTUK PIĘKNYCH. Przepiękna i barwna marcowa wystawa, urządzona w salach Tow. Przyj. Sztuk Pięknych, pl. Mariacki 9, I. p., obejmuje prace malarskie i graficzne zaszczytnie znanych artystów: Zofii Albinowskiej-Minkiewiczowej Lwów, Bolesława Barbackiego Nowy Sącz i Wiktorii J. Goryńskiej Warszawa. — Wystawa ta ściąga codziennie licznych miłośników sztuki, budząc duży podziw i niegasnące zainteresowanie zwiedzających i jest otwarta codziennie od godz. 10 do 15-tej.

— LW. KOŁO NAZARETANEK urządza zebranie miesięczne 12 bm. o 11-tej (ul. U. Lubelskiej 9). W programie odczyt kol. J. Ebenberger.

ZEBRANIA

— TOWARZYSTWO GEOGRAFICZNE WE LWOWIE. W piątek, 10 bm. o godz. 18.45 w sali Collegium Maximum Uniwersytetu JK., ul. Kościuszki 9, odbędzie się zebranie publiczne z odczytem p. Ludwika Sawickiego (Warszawa) pt. „Polska wyprawa naukowa na Szpicberg w r. 1938".

— W SOBOTĘ, 11 bm. o godz. 18-tej w Instytucie Geograficznym UJK., Kościuszki 9. III. p. odbędzie się posiedzenie naukowe z referatem p. Ludwika Sawickiego: „Niektóre rezultaty badań naukowych wyprawy szpicbergeńskiej w r. 1938". — Goście mile widziani.

— POLSKIE TOW. EMERYT. PRACOWNIKÓW PAŃSTW., ich wdów i sierót we Lwowie zawiadamia członków, że 12-go bm. o 10-tej odbędzie w sali, Bourlarda nr. 5 doroczne walne zebranie.

Obóz Zjednoczenia Narodowego

Prezydium Okręgu Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II. p.

OBWÓD LWÓW-PÓŁNOC, do którego należą dzielnice II, III. VII, VIII, IX, mieści się w lokalu przy ul Leona Sapiehy 4, I. p.

Biura czynne codziennie od godziny 9 do 13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—12-tej i od 17—19-tej.

OBWÓD LWÓW-POŁUDNIE, do którego należą dzielnice: I, IV, V i VI mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I. p.

Biura czynne codziennie od 9—13 i 17—19, z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt. — Tel. 296—81.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—13 i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Neumana (daw. Cłowa) 1, 2. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedziele od 10-tej do 13-tej.

LWOWA

Dar narodowy Obrony Lwowa

Kiedy po 20 latach naszej państwowości przychodzi nam zrobić rachunek naszego włodarzenia na ziemiach południowo-wschodnich, musimy stwierdzić z przerażeniem, że nasza tradycyjna szlachetna polska tolerancja i nasz niewspółczesny romantyzm graniczący z brakiem omal zmysłu politycznego — poczyniły niebywałe spustoszenia w polskim stanie posiadania.

Ocknęliśmy się coprawda z marazmu, zawracamy z błędnej drogi, lecz by odwrócić bieg dziejów — by zmóc dynamizm przeciwnika, trzeba na ataki ofensywą odpowiedzieć, trzeba nam ustokrotnić wysiłki, odrzucić precz półśrodki i prowizoria, a tworzyć dzieło na miarę dziejową, którego żadna moc, żadne przeciwieństwo osłabić, ni zburzyć nie zdoła.

Takim dziełem ma być „DAR NARODOWY OBRONY LWOWA".

Powołuje go do życia Lwów, miasto znękane i wyczerpane, lecz miasto wiecznego entuzjazmu, które jako „jedno jedyne miasto w Polsce", jak mówi „Młody Polak" w Niemczech — „odczuwa się i rozumie jeno sercem".

Dar ten, — jak mówi odezwa, ma „przede wszystkim służyć najnaglejszym potrzebom kulturalnej opieki nad polską ludnością powiatów Lwów okalających. Ma służyć budowie kościołów, polskich szkół, ochronek i Domów Ludowych, polskiej akcji społeczno-kulturalnej, oświatowej i organizacyjno-gospodarczej".

Praca ta winna się już rozwijać, nie łagodnie i sporadycznie jak dotychczas, ale wziąć tempo stokroć silniejsze, winna skupić wszystkich Polaków gorąco czujących i chcących pracować.

DAR NARODOWY OBRONY LWOWA proklamowany we Lwowie, ma stać się podwaliną tej pracy dla naszych południowo-wschodnich ziem, ma nie tylko zgromadzić fundusze, nie tylko jednostki ofiarne i gorące do tym żywszej pobudzić pracy, ale ma wywołać odpowiednią atmosferę w całym państwie, ma obudzić tych wszystkich, którzy nie dość jasno widzą i wyraźnie czują, że Lwów to Polska młoda, potężna, pełna sił i życia, to dzielne ramię i gorące serce wyciągnięte ku wschodowi, Lwów to szlak Bałtyk—Morze Czarne, Lwów to potęga, to młodość, to siła — Lwów to nie kresy, ale serce — Polski.

Wołamy więc na całą Polskę.

DAR NARODOWY OBRONY LWOWA to dalszy ciąg nieśmiertelnego Daru Grunwaldzkiego.

DAR NARODOWY OBRONY LWOWA ma być wysiłkiem całego narodu polskiego dla skupienia i wzmocnienia jego sił, jego energii, jego mocy i jego ekspansji.

Nasze ziemie oparte o wschodni łańcuch Karpat, to fundament silnej Polski, to Potęga, to Mocarstwowość.

Idea DARU NARODOWEGO OBRONY LWOWA niech gruntuje się nie tylko w społeczeństwie lwowskim, ale niech wybiega donośnym wołaniem na zachód. Niechaj czują wszyscy, że DAR NARODOWY OBRONY LWOWA to nie jakiś chwilowy, regionalny odruch, to nie źle zrozumiane wołanie o pomoc, to nie prośba lub skarga, ale to potężny zew całego społeczeństwa wschodnich ziem naszych i grodów, by stanąć w szeregi twardej pracy ofensywnej.

„Pierwszym warunkiem podciągnięcia Polski wzwyż do potęgi — czytamy w jednej z odezw — jest zdrowa, silna polskość południowego wschodu Rzeczypospolitej Polskiej, a ciągiem płynące drobne grosze społeczne stworzą atmosferę twórczą dla lawiny państwowych inwestycyj gospodarczych, których polskość południowego wschodu jest na równi godna i na równi popłatna, jak inwestycje włożone w polski COP, lub polskie morze!".

Niechże więc DAR NARODOWY OBRONY LWOWA dosięgnie wszystkich, wszystkich skupi, do pracy zniewoli i do ofiary przymusi, bo wszak młodość, wielkość i potęga Lwowa płonie poprzez śmierć zwycięską dniem i nocą na cmentarzu dzieci Lwowa.

DAR NARODOWY OBRONY LWOWA to dobrze zrozumiana sprawa całej Polski.

———

Wobec tego Rodacy, opodatkujcie się na „Dar Narodowy Obrony Lwowa" i składajcie datki na ten cel, — przesyłając wszelkie sumy czekiem P. K. O. Nr. 500.380 na konto D. N. O. L. Nr. 1437 do Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności we Lwowie, ul. Wałowa 9.

Komitet Główny
„Daru Narodowego Obrony Lwowa"
Lwów, ul. Czarnieckiego 1, telef. 268-30

RÓŻNE

— **ZARZĄD OKRĘGU LW. STOW. WETERANÓW** b. Armii Polskiej we Francji zawiadamia, że 26 bm. odbędzie się we Lwowie, Kurkowa 12, Walny Zjazd Deleg. Okr. Lwowskiego o 11-tej w lokalu Zw. Podofic. Rezerwy. Uprasza się członków delegatów placówek Woj. lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego o jak najliczniejsze wzięcie udziału w Zjeździe.

— **NA ZAKUPIENIE DOMU POLSKIEGO W DMYTROWICACH.** Komitet Pań VI. dzielnicy m. Lwowa z r. 1918/19 urządza 12 bm. podwieczorek w salach hotelu George'a z udziałem artystów: J. Rawicz-Jasińskiej, I. Lipczyńskiej, K. Fuchsa, A. Kowalskiego i inż. Miczyńskiego. Dochód z podwieczorku jest przeznaczony na zakupno domu polskiego w Dmytrowicach. Spodziewać się należy, że Publiczność poprze tę sympatyczną imprezę.

— **DYŻURY NOCNE W APTEKACH** od 4 do 10 marca 1939:

Augensterna, ul. Krasickich 20. — Barszaka, ul. Łyczakowska 155. — Beisera i Spki, ul. Legionów 23. — Braunsteina, Zniesienie. Dewechego, ul. Słowackiego 12. — Dobrzańskiego, ul. Akademicka 2. — Ehrbara, ul. Łyczakowska 3. — Glatzela, ul. Na Bajkach 23. — Hellmana, ul. Kopernika 23. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1. — Kwartnera, ul. Zamarstynowska 54. — Lewitesa, ul. Kochanowskiego 83. — Łazowskiego, ul. Gródecka 81. — Messuty, ul. Królowej Jadwigi 31. — Mundówny, Bogdanówka 67. — Oberländera, ul. Piekarska 33. — Prokesza, ul. Zyblikiewicza 14. — Selzera i Sp., ul. Żółkiewska 4. — Sładowskiego, ul. Halicka 19. — Steczkowskiej, ul. św. Zofii 26. — Stenzla, pl. Mariacki 8. — Terleckiego, ul. Grodzickich 2. — L. Zuckermana, ul. Piłsudskiego 14.

— **ZMARLI WE LWOWIE:** Maria Kolasa, l. 46, Tadeusz Czedekowski l. 56, Rudolf Vogel l. 65, Paulina Różycka l. 71, Ludwik Różycki l. 67, Chawa Taubes l. 68, Jetti Freundlich l. 38, Izak Katz l. 60, Henia Friedhoffer l. 68, Oziasz Zausner l. 58.

25 kiosków inwalidzkich padło ofiarą włamywaczy

(a) Jakaś, niestety nieuchwytna szajka włamywaczy, dokonała w ciągu ostatnich dwu miesięcy włamań do 25 tytoniowych kiosków inwalidzkich. — Włamywacze w mrokach nocy atakują kioski, położone nie tylko w śródmieściu, ale także w centrum miasta. Donosiliśmy onegdaj o włamaniu do kiosku N. Terleckiego, na pl. Akademickim, gdzie sprawcy rozbili sześć wielkich, mocnych kłódek i musieli chyba włamywać się przez dłuższy czas. Działo się to w punkcie, położonym w pobliżu dwu pierwszorzędnych lokali kawiarnianych, toteż podobne imprezy złodziejskie wśród podobnych okoliczności nie powinny mieć miejsca.

Wczorajszej nocy znów rozbity został kiosk tytoniowy Jana Wacławika przy Drodze Lubieńskiej. Zuchwali sprawcy ogołocili wprost wnętrze kiosku z całej jego zawartości. Właściciele kiosków, inwalidzi, dla których kiosk jest życiowym punktem oparcia, ponoszą skutkiem tego straty i stają nawet wobec alternatywy zamknięcia kiosku, gdyż po włamaniu nie stać ich na zakupno nowego towaru.

Niestety włamania do kiosków inwalidzkich trwają w dalszym ciągu. Kiedy położy się im wreszcie kres?!

———

ZIMNO I GŁÓD PANUJĄ W IZBACH BEZROBOTNYCH. WALCZMY Z TĄ NIEDOLĄ BLIŹNICH — SKŁADAJMY OFIARY NA POMOC ZIMOWĄ.

Widokówki na rzecz Zimowej Pomocy

Miej. Obyw. Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym otrzymał z Ogólnopolskiego Komitetu pewną ilość artystycznych kart z widokami do rozsprzedaży. Są to barwne reprodukcje dzieł malarzy polskich, np. obrazów historycznych, wizerunków Matki Boskiej Ostrobramskiej i Częstochowskiej, portretów Marszałka Piłsudskiego, Prez. Mościckiego, Ignacego Paderewskiego, typy ludowe pędzla Zofii Stryjeńskiej i inne. — Kartki te w cenie po 15 i 20 gr. są do nabycia w biurze Komitetu przy ul. Piłsudskiego 11 a, II. p.

———

Pierwsze wyniki „Ofiary z części obiadu"

Jak widać z list składkowych, zwracanych przez Miejskie Urzędy Dzielnicowe Miejskiemu Obyw. Komitetowi Zimowej Pomocy Bezrobotnym, „Ofiara z części obiadu" w dniu 5 marca br. dała pokaźne wyniki. Suma dotychczas złożonych pieniędzy wynosi 5.451. 78 zł. Najlepszy wynik przyniosła dotąd zbiórka w dzielnicach I. i V. które złożyły po 1.400 zł. Jest to jednak tylko część zebranych ofiar, gdyż listy składkowe napływają w dalszym ciągu.

Kto z właścicieli realności nie złożył jeszcze listy składkowej i zebranych pieniędzy w Miejskim Urzędzie Dzielnicowym, powinien to niezwłocznie uczynić.

Wyrok w procesie Hałapacza

(§) Proces działaczy komunistycznych Teodora Hałapacza i Romana Fitio zakończył się wyrokiem skazującym. Hałapacz został skazany na 5 lat więzienia, Fitio został uniewinniony.

———

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Hr. Ledóchowski Ignacy z małżonką, wł. dóbr — Krakowiec. Dr Mirzyński Władysław, major — Poznań. Bar. Konopka Stanisław, wł. dóbr — Głogoczów. Sokołowski Józef, przemysł. — Łódź. Dr Olberg Paul, literat — Sztokholm. Braude Rafał, inżynier — Łódź. Weiss Henryk, kupiec — Londyn. Kulpiński Stanisław, dyr. Banku — Brzeżany. Siebers Otto inżynier — Braunschweig. Kański Tadeusz, wł. dóbr — Warszawa. Rabcewicz-Zubkowski Jan, dyr. PKO. — Warszawa. Schmer Akiba, przemysł. — Jasło. Różycki Karol, wł. dóbr — Czartoria. Kallenbach Zygmunt, inspkt. P. B. Roln. — Warszawa. Horowitz Maria, przemysł. — Kołomyja. Kołodziej Władysław, inżynier — Sandomierz. Körner Józef, przemysł. — Jasło. Jägerman Leib, kupiec — Warszawa. Haluch Franciszek, przemysł. naft. — Borysław. Nowakowski Stanisław, prezyd. miasta — Nowy Sącz. Szkliński Eugeniusz, wł. dóbr — Ołyka. Jasiewicz Aleksander, dyr. KKO. — Biała Krakowska. Liebeskind Alfred, kupiec — Kraków. Goldman Edward, przemysł. — Borysław. Tomaszewska Zofia żona kupca — Drohobycz. Matwijów Adam urzędn. Żeglugi morskiej — Gdynia. Dr Klahr Pheubus, lekarz — Borszczów. Skórski Ludwik, inż. — Przemyśl. Minaków Mikołaj, wł. dóbr — Krzemieniec. Sadowy Jan, inż. — Łańcut. Luft Eliasz, dyr. — Czerniowce. Kawecki Gustaw, kupiec — Warszawa. Szyszkowski Jerzy, urzędnik — Warszawa. Eljasz Stefan, inż. — Warszawa. Arlitewicz Jan, inżynier — Rzeszów. Dr Skrzypek Józef, kupiec — Warszawa. Mgr Łepki Stefan, dyr. — Poznań. Ks. Wojtuś Franciszek, proboszcz — Pieniaki. Gdesz Zygmunt, urzędnik — Warszawa. Finkelsztein Szaja, kupiec — Warszawa.

Rabuś uliczny, który z nożem w ręku napadał na kobiety — przytrzymany

(a) Kilkakrotnie w ostatnim czasie na łamach prasy pojawiały się wiadomości o nieznanym, młodym rabusiu ulicznym, który w porze wieczornej napadał na samotnie przechodzące kobiety i pod grozą noża wyrywał z ich rąk torebki. Napadów tych dokonał na Emilię Rotecką, Bożenę Michalik, Wandę Majbaum i Eudokię Kułycz. Na podstawie podawanych przez poszkodowanych rysopisów zuchwałego napastnika stwierdzono, że jest nim ten sam osobnik, to też Wydział śledczy zarządził w tej sprawie energiczne dochodzenia, w wyniku których aresztowany został w dniu wczorajszym rabuś uliczny

Jan Karp, zwany w sferach przestępczych „Jankiem-muzykantem"

z zawodu przygodny muzykant restauracyjny (Ormiańska 30). Karp ma za sobą kryminalną przeszłość, karany był już bowiem kilkakrotnie za kradzieże.

W toku dochodzeń ustalono, że Karp usiłował dokonać rabunku na osobie Antoniny Hołochy, służącej (ul. Tarnowskiego 54), gdy wieczorem w dniu 2 lutego br. przechodziła przez teren cegielniany z ul. Zielonej na ul. Tarnowskiego.

Wszystkie poszkodowane kobiety z całą stanowczością rozpoznały w aresztowanym rzezimieszku sprawcę dokonanych na ich osobach rabunków, jak niemniej rozpoznały nóż kuchenny, którym Karp posługiwał się przy rabunku. Aresztowany rzezimieszek odstawiony został wczoraj do dyspozycji sędziego śledczego.

Towary skradzione w Rohatynie wieźli do Lwowa

(a) Zwyczajnie tak dzieje się, że złodzieje skradzione we Lwowie towary, przewożą natychmiast do pobliskich miast, gdzie rychło się ich pozbywają. W dniu wczorajszym wydarzył się wypadek odwrotnego procederu, w dniu wczorajszym bowiem policja przytrzymała na ul. Łyczakowskiej wóz, na którym Leopold Wilhelm Costazza i Michał Nakoneczny, obaj zamieszkali w Potoku, w powiecie rohatyńskim wieźli dwie paki skóry i dwie puszki cukierków, pochodzące z kradzieży, dokonanej na szkodę kupca Michała Steciuka w Rohatynie. Obu przytrzymanych wyżej wymienionych, odstawiono do dyspozycji posterunku P. P. w Rohatynie.

Tezy OZN w sprawie uprzemysłowienia kraju

Opłacalność przemysłu

(Dalszy ciąg uchwał Rady Naczelnej OZN. z dnia 1 marca 1939).

Najpoważniejszym impulsem dla prywatnej działalności inwestycyjnej w zakresie uprzemysłowienia kraju jest opłacalność podejmowanej działalności wytwórczej. Państwo winno czuwać, aby istniały ogólne warunki, umożliwiające osiąganie opłacalności produkcji. Specjalnie w tych gałęziach przemysłu, które w normalnych warunkach byłyby nieopłacalne, a których utrzymanie i rozwój leży w interesie całości gospodarki narodowej. Państwo winno stwarzać warunki opłacalności.

Nie naruszając zasady opłacalności produkcji przemysłowej należy przez zastosowanie odpowiednich środków polityki gospodarczej (taryfa celna, kredyty, zamówienia i roboty publiczne itp.) dążyć do tego, aby poziom cen artykułów przemysłowych możliwie dostosować:

a) w kraju — do siły nabywczej ludności zarówno wiejskiej, jak i miejskiej;

b) na rynkach obcych — do konieczności utrzymania zdolności konkurencyjnej.

Ceny wyrobów przemysłowych, nie kształtujące się w warunkach wolnej konkurencji, winny być utrzymywane w zasadzie na poziomie, pokrywającym najniższe rzeczywiste własne koszty produkcji i sprzedaży, oraz sprawiedliwy zysk.

Do podniesienia opłacalności produkcji przemysłowej należy dążyć drogą usprawnienia procesów produkcji i wymiany, drogą postępu technicznego i organizacyjnego.

Poziom płac pracowników przemysłowych, fizycznych i umysłowych, wywierający znaczny wpływ na opłacalność produkcji przemysłowej, winien odpowiadać istotnej wartości świadczonej pracy.

Zgodnie z tą zasadą winny w szczególności ulec ograniczeniu nadmierne wynagrodzenia władz przedsiębiorstw przemysłowych.

Organizacja przemysłu

Obecną strukturę organizacyjną przemysłu uznać można za wystarczającą, jeżeli idzie o funkcje związane z reprezentacją interesów przemysłu, oraz ze zwyczajną samoistną działalnością organizacyjną przemysłu. Natomiast organizacja ta może okazać się niedostateczną w tych wypadkach, w których konkretne cele ogólno-państwowe winny być osiągane za pomocą środków państwowej polityki interwencyjnej.

W takich wypadkach, w których wymagają tego konkretne cele ogólno-państwowe należy wprowadzić organizację danej gałęzi przemysłu opartą, w zależności od charakteru tych celów, bądź na branżowych związkach samorządowych, bądź też na przymusowych związkach celowych. Powstanie tych związków nie wyklucza możliwości istnienia dobrowolnych zrzeszeń i ich związków.

Organizacja ta musi być zharmonizowana z ustrojem pozostałych dziedzin gospodarczych w ramach samorządu gospodarczego, przewidzianego w Konstytucji.

Do zadań branżowych związków samorządowych należeć będzie przede wszystkim współpraca z właściwymi władzami Państwa w ustalaniu planu uprzemysłowienia kraju, oraz podejmowanie prac nad podniesieniem i usprawnieniem produkcji w danych gałęziach przemysłu w szczególności przy pomocy odpowiednich placówek naukowo-badawczych, organizowanych przy związkach branżowych.

Związki branżowe będą też czuwać pod kierunkiem właściwych władz państwowych nad realizacją planu uprzemysłowienia kraju w poszczególnych gałęziach przemysłu.

Organizacje przemysłu rękodzielniczego należy oprzeć na istniejącej organizacji cechów z tym, że cechy winny obejmować wszystkie zainteresowane warsztaty rzemieślnicze, oraz winny być organicznie związane z Izbami Rzemieślniczymi.

Ponieważ pracownicy przemysłowi, umysłowi i fizyczni są jednym z istotnych czynników produkcji, winni oni mieć w nowej organizacji życia gospodarczego możność oddziaływania na politykę gospodarczą przemysłu.

Realizacja tego postulatu wymaga ujęcia samych pracowników przemysłowych w odpowiednie formy organizacyjne w oparciu o przewidziane w Konstytucji Izby Pracy.

Znaczny spadek światowej produkcji samochodów

Według danych Międzynarodowej Rady Badań światowa produkcja samochodów w r. ub., poza Niemcami, wykazała na ogół spadek (w nawiasach dane za 1937 r.): ogólna produkcja wozów osobowych i ciężarowych wyniosła 3.980.000 (6.358.000); z liczby tej w Stanach Zjednoczonych wyprodukowano 2.489,635 (4.808.974), w Kanadzie — 166.142 (207.463), w Anglii — 444.877 (493.256), w Niemczech — 340.719 (326.537) itd.

Podjęcie robót przy budowie zapory wodnej w Rożnowie

Po przerwie zimowej podjęte zostały roboty przy budowie zapory wodnej w Rożnowie na Dunajcu. W związku z tym przy robotach ziemnych i innych robotach znalazło zatrudnienie około 2 tys. robotników, rekrutujących się ze sfer bezrobotnego włościaństwa miejscowego. Poza tym, z dniem 15 bm. podjęte zostaną roboty przy budowie szosy rożnowskiej w Podgórzu Rożnowskim, gdzie znajdzie zatrudnienie dalszych 3 tys. robotników.

———

Ustawodawstwo gospodarcze

Ukazał się Dziennik Ustaw R. P. Nr. 16 z dn. 6 bm., w którym opublikowano m. in. następujące ustawy i rozporządzenia o charakterze gospodarczym: Ustawa z dnia 23 lutego rb. o dodatkowych kredytach na rok 1938/39 (poz. 92); rozp. Prezydenta R. P. z dn. 23 lutego rb. o tymczasowym wprowadzeniu w życie postanowień porozumienia między Rzecząpospolitą Polską a Republiką Francuską w sprawie przedłużenia układu płatniczego (poz. 96).

Rozbudowa składów w porcie w Konstancy

Prasa rumuńska donosi, że po rozbudowaniu składów w porcie w Konstancy, pojemność ich wzrosła z 1.300 ton do 4.000 ton. W związku z tym rada portu powiadomiła koleje rumuńskie, iż port Konstanca może przyjmować obecne większe transporty dzienne.

Polskie połowy morskie w lutym

W ciągu lutego rb. złowiono na całym wybrzeżu, oraz na pełnym Bałtyku i połowach dalekomorskich ogółem 754.210 kg ryb, wartości 143.939 zł. M. in. złowiono: 498.890 kg śledzi, 197.310 kg wątłuszy i 23.700 kg łupaczy. Na połowach dalszych złowiono: 191.370 kg ryb i na połowach dalekomorskich 53.200 kg ryb. Reszta połowów przypada na połowy przybrzeżne.

Estończycy budują fabryki w Australii

Grupa przemysłowców z Australii zwróciła się niedawno do firmy estońskiej „Krul" o podjęcie się budowy w Australii fabryki przetworów bitumicznych. Ja kwiadomo, przemysł ten jest w Estonii ogromnie rozbudowany, a Spółka Akcyjna „Krul" wyspecjalizowała się w budowie urządzeń przemysłowych, wyrabiających ten surowiec.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dewizy: Belgia 89.32, Berlin 213.07, Gdańsk 100.25, Amsterdam 282.12, Kopenhaga 111.33, Londyn 24.93, N. Jork czek 531 1/4, kabel 531 5/8, Oslo 125.42, Paryż 14.11, Praga 18.16, Sztokholm 128.47, Zurych 120.65, Mediolan 27.98, Helsinki 11.01, Montreal 529 3/4.

Tendencja utrzymana.

Waluty: Belgi belg. 89.32, dolary amer 529, dol. kanad. 527 1/2, flor. hol. 282.12, franki franc. 14.11, fr. szwajc. 120.65, funty ang. 24.93, guld. gd. 100.25, kor. duńskie 111.33, kor. norw. 125.42, kor. szw. 128.47, liry włoskie 16.90, marki fińskie 11.01, marki niem. srebrne 87.00.

Papiery: 4 i pół wewnętrzna 67.88, 3 inw. 1 em. 98.25, 98.50, serie 101.00, 2 em. 97.25, serie 101.00, 5 konwersyjna 69.50 setki, 67.50 drobne, 4 premj. dolarowa 44.50, 4 konsolidacyjna 68.63, 68.63 ost. setki i dr.

Tedencja niejednolita.

Akcje: Bank Polski 131.50, Handlowy 58.25, Zachodni 40.50, Cukier 43.00, 43.50, 43.00, Węgiel 44.00, 44.25, Lilpop 96.00, 96.25, Modrzejów 23.25, 23.00, 23.25, Ostrowiec 83.75, 84.00, Starachowice 63.50, 63.75, Żyrardów 69.00, Haberbusch 71.00, 72.00, 71.50.

Tendencja przeważnie mocniejsza.

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn, 9. 3. N. Jork 469 1/32, Paryż 176.88, Mediolan 89.18, Bruksela 27.87 3/4, Zurych 20.62 3/4, Amsterdam 882 5/8, Oslo 19.90 1/8, Kopenhaga 22.40, Sztokholm 19.42 3/8, Berlin 11.68 3/4.

GIEŁDA PARYSKA

Paryż, 9. 3. Nowy Jork 37.71 1/2, Londyn 176.90.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 9. 3. N. Jork 439 7/8, Londyn 20.63 1/4, Paryż 11.66 1/4, Praga 15.04, Mediolan 23.14, Belgia 74.00, Amsterdam 233.65, Oslo 103.67 1/2, Kopenhaga 92.10, Sztokholm 106.25, Berlin 176.50.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 9 marca

Pszenica obrót 960 ton, tend. spokojna żyto 589, tend. spok., jęczmień 550, tend spok., owies 62, tend. spok.

Obrót ogólny 3.230 ton.

Ceny artykułów bez zmian.

———

Spółdzielnia zbytu truskawek

Hodowcy truskawek w pow. krakowskim i miechowskim założyli ostatnio spółdzielnię zbytu, która, z pominięciem pośredników, nawiąże bezpośredni kontakt z hurtowniami owoców. Jak wiadomo, w okolicach Krakowa w ostatnich latach przemieniono pola pszeniczne na plantacje truskawek, które bardziej opłacają się. Dzienna produkcja na tych terenach dochodzi w sezonie do 8—9 wagonów.

A. E. W. MASON

KÖNIGSMARK

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY H. BUKOWSKIEJ

64

Antoni wyszedł jeden z ostatnich. Obejrzawszy się widział woźnych, gaszących światła. Dziwna mu się wydała cisza pustej izby, w której tak niedawno cisnął się taki tłum widzów i gdzie rozlegało się tyle głosów. Filip stał sam pośród opuszczonych stołów. Gdy woźny zbliżył się do niego oświadczając, że należy opuścić salę, podniósł nagle głowę i wówczas Antoni, od drzwi, spostrzegł, że wyraz jego twarzy był gorżki, a spojrzenie tak wyzywające, jak nigdy. Wszystko tu dla Filipa było nowe i dziwne. Rozdział z Zelle dawno był zamknięty. Na dworze, na ulicy, było dość zgiełku, aby go ostrzedz, że skończył się i rozdział angielski. Odrzucił głowę niedbałym ruchem i Antoni Craston niemal usłyszał słowa, które przechodziły przez myśl Filipa:

— Co mnie to wszystko obchodzi!...

ROZDZIAŁ XII

KLARA PLATEN

Klara Platen obudziła się w swojej zaciemnionej sypialni i leżała przez chwilę bez ruchu, rozkoszując się wygodą, miękkością łóżka i pieszczotą jedwabnej pościeli. Marcowe słońce wdzierało się szparami okiennic, lśniąc na przyborach gotowalni i złotych chwastach kotary. Długie zwierciadło, wiszące na ścianie, ukazywało jakąś tajemniczą głębię. Na malowanym plafonie mały kupidynek napinał łuk. Monplaisir.

Siostry Meissenberg i ojciec ich, hrabia Filip, stoczyli niegdyś rozpaczliwą walkę.

Przegrana oznaczała ubóstwo, upadek, zapomnienie. Zwycięstwo przyniosłoby im jedno z tych wysokich, dwuznacznych stanowisk, sankcjonowanych przez tradycję owych czasów. Głównym strategiem była Klara, hrabia Filip dostarczył nieodzownych dowodów szlachectwa. Katarzyna Maria, młodsza z sióstr, była tylko ładną i posłuszną pomocnicą. Przez dłuższy czas zdawało się, że wynik bitwy będzie niepomyślny. Dwór Ludwika XIV był niezdobyty. Nie sposób było przedrzeć się do Wersalu, póki pani de Montespan zagradzała drogę. W Anglii Ludwika de Querouaille szepnęła słówko, gdzie potrzeba i Meissenbergowie musieli uchodzić z niegościnnych brzegów. A potem w jakiejś szczęśliwej godzinie przyszła im myśl: Hanower! Pojemne serce księcia Ernesta Augusta było chwilowo wolne. Jerzy Ludwik, jego najstarszy syn, brat tegoż powrócili tej zimy z wielkiej podróży, miały się na ich cześć odbywać galowe przedstawienia i zabawy. Ich nauczyciele, Platen i Busche, ludzie ambitni i przewidujący, już rozglądali sie za innymi posadami.

A księżna Zofia, ta dziwna kobieta, najwierniejsza i najbardziej pobłażliwa z żon poddawała się bez buntu i z otwartymi oczyma zwyczajom swoich czasów. Marzeniem jej była korona Anglii. Mąż był tylko złem koniecznym. Miłością obdarzała hojnie swoje dzieci i ukochaną siostrzenicę. Intelekt jej czerpał pokarm z korespondencji z filozofami, a w sprawach dnia codziennego była równie praktyczna, jak kupiec. Obojętna na zło, któremu nie mogła zaradzić, z tym większą energią zwracała się tam, gdzie naprawdę mogła udzielić pomocy.

Siostry Meissenberg skorzystały z ostatniej, nadarzającej się sposobności ze zręcznością starego bywalca. Obie młode panie zainscenizowały i przy świetle księżyca odegrały w ogrodzie małą pastorałkę. Klara śpiewem i tańcem zdobywała sobie serce Ernesta Augusta, Katarzyna Maria, zaś młodsza, oczarowywała jego syna. Niezbyt piękna to była, lecz wygodna kombinacja. Pod ręką znaleźli się Platen i Busche, gotowi do przyjęcia na siebie niezbyt zaszczytnych ról, jakie w dramatach owych dni przypadały w udziale mężom.

(C. d. n.)

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Z Rzeszowa

W rocznicę bohaterskiego zgonu
płk. Lisa-Kuli

Dzień 7 marca jest dla Rzeszowa jednym z najuroczystszych dni w roku. W dniu tym rok rocznie Rzeszów oddaje hołd swemu bohaterskiemu synowi, płk Lis-Kuli, który swe młode życie złożył na ołtarzu Ojczyzny.

W bieżącym roku jednak uroczystości te wypadły szczególnie okazale. Już w przededniu uroczystego dnia miasto przybrało niecodzienny wygląd, wieczorem pięknie iluminowanymi ulicami przeciągnął capstrzyk, udając się pod pomnik Lisa-Kuli. Tutaj zapalono znicze i członkowie Strzelca, uczniowie II Gimnazjum Państwowego, do którego uczęszczał Lis-Kula, i Kolejowe Przysposobienie Wojskowe zaciągnęli wartę honorową.

Następnego dnia po uroczystym nabożeństwie w kościele parafialnym, odprawionym przez ks. infułata Tokarskiego, przybyli pod pomnik reprezentanci wszystkich organizacyj społecznych, wojska i szkoły wraz ze sztandarami. Po odegraniu Hymnu Państwowego i złożeniu wieńców, wygłosili przemówienia płk Schätzel z Warszawy, kierownik szkoły Dec, oraz uczeń II Gimn. Korczowski. Następnie płk Ciepelowski wręczył kilku uczniom szkół rzeszowskich stypendia fundacji im. płk Lisa-Kuli. Specjalne delegacje Legionistów i uczniów II Gimnazjum udały się na grób Lisa-Kuli, by złożyć tam wieńce.

Na zakończenie uroczystości odbyła się defilada.

WYSTĘP ORDONÓWNY. W piątek, 10 bm. wystąpi w sali „Sokoła" o godz. 20.30, znana pieśniarka Ordonówna Hanka, której występy cieszą się olbrzymimi sukcesami na scenach całej Polski. Toteż zapowiedź występu wywołała zrozumiałe zainteresowanie wśród licznych wielbicieli jej wszechstronnego kunsztu pieśniarskiego. (B).

TRAGICZNA ŚMIERĆ ŻEBRAKA. Przy jednym z domów na ul. Jagiellońskiej w Rzeszowie miał miejsce tragiczny wypadek, zakończony śmiercią 80-letniego starca. W domu tym mianowicie mieszka jeden z majętniejszych obywateli miasta Rzeszowa, który raz w miesiącu dzieli wśród biednych większe sumy pieniężne. Z tej okazji zebrało się onegdaj w domu tym ok. 100 żebraków w oczekiwaniu na datki. W pewnej chwili, gdy napór tłumu wzmógł się, stojący na skraju schodów 80-letni staruszek I. Kotel runął z pierwszego piętra na dół, doznając pęknięcia czaszki i ogólnych obrażeń. Staruszek odwieziony do szpitala zmarł nie odzyskawszy przytomności.

ZABÓJSTWO NA ULICY. W Radymnie niejaki Stanisław Patorek w stanie mocno podchmielonym zaczepił bez powodu przechodzącego ulicą Michała Szwaczka i strzelił do niego trafiając go w pierś. Szwaczek na skutek odniesionej rany zmarł.

Ze Stanisławowa

Zjazd Związku Harcerstwa Polskiego

W Stanisławowie odbył się doroczny Zjazd przewodniczących Kół Przyjaciół Harcerstwa, oraz hufcowych harcerek i harcerzy stanisławowsk. Obwodu Z.H.P. Po zagajeniu, wojew. Pasławska złożyła sprawozdanie z działalności Zarządu Obwodu. Praca szła w kierunku organizacji starszego społeczeństwa w Koła Przyj. Harc. i propagandy harcerstwa, pomocy w kształceniu instruktorów, pomocy w akcji obozowej letniej i zimowej, oraz pomocy w należytym wyekwipowaniu jednostek harcerskich w sprzęt obozowy i biblioteki. W okresie sprawozdawczym powstały 4 nowe Koła: w Haliczu, Delatynie, Ottynii i Rypnem. Zarząd dopomógł do urządzenia kursu harców w Dębinie pod Skolem. W Worochcie zorganizowano kursy podharcmistrzowskie i kolonię dla 52 harcerzy. Na obozy letnie wyjechało łącznie 1.787 harcerzy i harcerek, dla których uzyskano subwencję 9.468 zł. Obozy odbyły się w 27 miejscowościach i jeden wędrowny w Czechosłowacji i na Węgrzech w liczbie 24 harcerzy. Zorganizowano kurs 8 dniowy harcerskiej pracy dla nauczycieli. Zakupiono inwentarz obozowy, sportowy i kuchenny za 7.387.54 zł. Zakupiono za 1.600 zł książki harcerskie dla bibliotek. Przystąpiono do zorganizowania międzyszkolnej harcerskiej spółdzielni papierniczej. Postanowiono wybudować w r. bież. stanicę harcerską i zgromadzono już 6.000 zł. Liczba członków Kół Przyjaciół Harc. wzrosła z 1.015 na 1.422, przychody Kół z 9.675.43 zł na 26.665.31 zł. Niektóre Koła potroiły swe dochody, Stanisławów zwiększył je prawie 4-krotnie. Młodzież harcerska liczebnie wzrosła na terenie województwa z 4 tys. do 5.282, co razem z Kołami Przyjaciół tworzy prawie 7.000 pracowników społecznych.

Po załatwieniu spraw organizacyjnych, opuszczającej Stanisławów gen. Pasławskiej wręczono pamiątkowy album w dowód uznania dla jej zasług. Wybrano też nowy Zarząd z mjr Kaz. Lewickim jako przewodniczącym, nacz. Kaz. Samborem jako wiceprzew., gen. Ireną Łukoską jako kierow. Kół Przyj., Z. Tomaszkową jako skarbniczką i mgr Ant. Karnasiewiczem jako sekretarzem na czele.

Odjeżdżającą gen. Pasławską Aleksandrę żegnały oddziały harcerek i harcerzy, członkowie Kół Przyjaciół Harc., oraz harcerze z czasów walk o Niepodległość i liczne grono społeczeństwa.

Obrady b. Ochotników wojennych

Ubiegłej niedzieli odbyło się w Stanisławowie Walne Zebranie członków stanisławowskiego Oddziału Związku b. Ochotników Armii Polskiej. Obrady zagaił dotychczasowy prezes Oddziału mjr Morawiecki, witając przybyłego ze Lwowa delegata Okręgu red. Leona Daniluka. Przewodniczącym zebrania wybrano inż. Jana Starzyńskiego, sekretarzem prof. Drozda. Imieniem związków kombatanckich życzenia owocnych obrad złożył prezes Federacji adwokat dr Rydet, wznosząc okrzyk na cześć Marszałka Śmigłego Rydza. Oddano też hołd pamięci zmarłemu Papieżowi Piusowi XI.

Sprawozdanie Zarządu z czynności w roku ubiegłym przyjęto do wiadomości i na wniosek Komisji Rewizyjnej uchwalono Zarządowi absolutorium.

W czasie obrad w sprawach organizacyjnych zabierali głos pp. Picha, inż. Starzyński, mjr Morawiecki, Fischer, Strutyński, Anger, Paraszczuk, Ilnicki, Kokurewicz, prof. Bagier i Widman. Uchwalono preliminarz na rok bieżący w kwocie 1515 zł., oraz kilka wniosków, odnoszących się do spraw administracyjnych Oddziału.

Delegat Okręgu red. Daniluk w dłuższym przemówieniu scharakteryzował genezę powstania Związku i jego cele, nad którym protektorat przyjął Marszałek Śmigły Rydz, a godność członka honorowego przyjął gen. Sławoj Składkowski. Delegat omówił sprawę projektu ustawy nadania Krzyży i Medali byłym Ochotnikom, wentylowaną obecnie w Sejmie. Skreślił akcję Okręgu w sprawie bezrobocia i sporządzania odpowiednich wykazów bezrobotnych b. Ochotników dla odnośnych władz. Obecnie z wiosną b. Ochotnicy będą zajęci w większych grupach w różnych miejscowościach, zaś ustawa nadania Krzyży i Medali rozwiąże indywidualnie kwestię bezrobocia wśród byłych Ochotników. Również Okręg czyni starania w kierunku uzyskania zniżek szkolnych opłat dla dzieci b. Ochotników. Wreszcie red. Daniluk omówił różne wewnętrzne sprawy organizacyjne.

Do nowego Zarządu Oddziału zostali wybrani pp. prof. Władysław Bagier, prezes; Fischer, wiceprezes; Picha, sekretarz; Krzan, zastępca sekretarza; Strutyński, skarbnik; Jabłczyński, zastępca skarbnika. Do Komisji rewizyjnej weszli pp. Anger, inż. Starzyński i Woźniak, a jako zastępcy pp. Wojdanowski i Makowski. Delegatami na

(Dalszy ciąg na str. 12-tej)

Z Buczacza

Unikat wyborczy
Kobiety chcą opanować całą Radę

W gromadzie Duliby, pow. buczacki, wpłynęła do gromadzkiej komisji wyborczej m. in. jedna lista czysto kobieca, zawierająca 24 nazwiska na radnych i 24 nazwiska na zastępczynie radnych. Lista jest zupełnie formalna i będzie wraz z innymi listami przedmiotem głosowania. Wystawienie listy powyższej nie jest miarą szczególnego wyrobienia miejscowych kobiet, lecz raczej wynikiem rozbieżności politycznych, oraz targów o mandaty. Duliby są wsią czysto polską.

PROGRAM radiowy

PIĄTEK, 10 MARCA

Godz. 6.57 Lw. Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. „Godzina gospodyni: Pogadanka red. Łosiowej, Porady, Wiadomości, Muzyka z płyt z objaśn. — 11.00 Audycja dla szkół. — 11.25 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. Gazetka informacyjna w jęz. ukr. — red. Kowalewski. — 14.10 Lw. Pieśni Z. Hawryszczuk, akomp. T. Seredyński. — 14.30 Lw. Fragment z powieści Dygasińskiego „Beldonek". — 14.45 Lw. „Liga Ochrony Zwierząt" — dr A. Laniewski. — 14.55 Lw. Giełda lwowska i Wiad. gosp. — 15.00 Audycja dla młodzieży. — 15.20 Poradnik sport. — 15.30 Muzyka obiadowa. — 16.00 Dziennik popołudn. — 16.08 Wiad. gosp. — 16.20 Lw. Rozmowa z chorymi ks. kap. Rękasa: „Męka Chrystusa i cierpienia ludzkie"; II. „Rozczarowanie". — 16.35 Koncert solistów. — 17.20 Transmisja z Lasek. — 17.45 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 17.50 Lw. „Płyty z objaśnieniami": R. Strauss: „Kawaler srebrnej róży" — w oprac. dr E. Steinbergera. — 18.30 „Ojciec" — premiera słuchowiska E. Kudelskiego. — 19.00 Muzyka J. Straussa z filmu „Wielki walc". — 19.45 Koncert rozrywkowy. — 20.40 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., Wiad. sport., Nasz program na jutro. — 21.00 Chór P. R. pod dyr. St. Nawrota. — 21.15 Koncert symf. z Filh. Warsz. — 22.30 „Nowe opracowanie geografii polskiej" — dr W. Ormicki. — 22.45 Płyty. — 22.55 Lw. Audycja informacyjna. — 23.00 Dziennik wieczorny, Komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.30 **Sofia.** „Turandot" — Pucciniego.
20.30 **Beromuenster.** „Rigoletto" — Verdiego.
20.10 **Wiedeń.** Koncert Filh. Wiedeńskiej.
20.30 **Florencja.** „Tristan i Izolda" — Wagnera.
21.00 **Rzym.** Koncert symf.
21.30 **Paris PTT.** Koncert muzyki symf.

SOBOTA, 11 MARCA

Godz. 6.57 Lw. Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. Muzyka rozrywkowa z płyt. — 8.50 Lw. Wiad. poranne. — 11.00 Audycja dla szkół. — 11.25 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. Muzyka obiadowa orkiestry Seredyńskiego. — 14.45 Lw. Wiad. gosp. — 14.50 Lw. Informacje. — 14.55 Lw. Program na jutro. — 15.00 Teatr Wyobraźni dla dzieci. — — 15.30 Muzyka obiadowa. — 16.00 Dziennik popołudn. — 16.08 Wiad. gospod. — 16.20 „Kronika literacka" — Former Wisti. — 16.35 „Najpiękniejsze kwartety". — 17.20 „Powtórki natury" — Axel Stjerna. — 17.35 Duety Brahmsa. — 17.50 „Gospodarstwo a wojna" — dr M. Orłowski. — 18.00 Lw. Wiadomości bież. z miasta i prow. — 18.05 Lw. Aktualna pog. sport. — 18.15 Lw. Rozmowa ze słuchaczami dyr. J. Petry'ego. — 18.30 Audycja dla Polaków za granicą. — — 19.15 Koncert rozrywkowy. — 20.40 Dziennik wiecz., Wiad. met., Wiad. sport. Program na jutro. — 21.00 Konc. rozr. 21.40 „Kurczę" — skecz J. Nikitina. — 22.00 Koncert rozrywkowy z Londynu. — 22.40 Lw. Muzyka taneczna z płyt. — 22.55 Lw. Audycja informacyjna. — 23.00 Dziennik wieczorny, Komun. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

18.00 **Paris PTT.** Koncert symf.
19.40 **Hilversum II.** „Mateusz-malarz" opera Hindemitha.
20.15 **Frankfurt.** „Zemsta nietoperza" — J. Straussa.
21.00 **Rzym.** „Kraina uśmiechu" — operetka Lehara.
21.00 **Mediolan.** Wieczór oper Zandonai'ego.
21.30 **Strasburg.** Koncert symf.
22.00 **Londyn Reg.** Muzyka taneczna. Zesp. Jacka Hyltona.

Walne Zgromadzenie Związku zostali wybrani pp. Woźniak i Fischer.

Po uchwaleniu podziękowania ustępującemu prezesowi mjr Morawieckiemu za jego pracę i trudy, prezes prof. Bagier zamknął obrady, wznosząc okrzyk na cześć prezesa Głównego Zarządu gen. Bohatyrewicza, a zebrani następnie odśpiewali Rotę.

Po zakończeniu zebrania delegat Okręgu red. Daniluk dokonał lustracji Oddziału, która wykazała wzorowe prowadzenie wszelkich agend Oddziału i postawienie tegoż na doskonałej stopie organizacyjnej.

Z Jarosławia

NOWY LEKARZ MIEJSKI W JAROSŁAWIU. Dr Eligiusz Sobocki, nowy lekarz miejski w Jarosławiu objął już urzędowanie z dniem 7 bm. Dr Sobocki zajął miejsce dr Wł. Orłowskiego, który z dniem 1 marca przeszedł w stan spoczynku.

Z Rawy Ruskiej

CYKL WYKŁADÓW DYSKUSYJNYCH. Staraniem Archidiecezji Instytucji Akcji Katolickiej we Lwowie rozpoczął się w Rawie Ruskiej cykl wykładów dyskusyjnych na bardzo aktualne tematy. Pierwszy wykład wygłosił ks. dr Stepa Jan, profesor Uniw. J.K. i dyr. Inst. Wyższej Kultury Religijnej na temat „Wolność a Autorytet". Wykład ten cieszył się wielką frekwencją społeczeństwa rawskiego, następny odbędzie się 15 marca br., który wygłosi ks. dr Szydelski prof. U. J. K. (Tk).

FUNDUSZ KRESOWY. Sekretariat Porozumiewawczy P.O.S. w Rawie Ruskiej, robiąc bilans prac społecznych na terenie powiatu, doszedł do przekonania, że dość dużo już zdziałano w kierunku wzmocnienia i utrzymania polskości w zruszczonych wioskach, posiadających nieraz znaczny procent ludności polskiej, ale więcej jeszcze trzeba zrobić. Dlatego na ostatnim posiedzeniu pod przewodnictwem p. insp. Millera zapadła uchwała stworzenia Funduszu Kresowego, na rzecz którego zostaną dobrowolnie opodatkowani wszyscy Polacy, którym leży na sercu nierozerwalność ziem wschodnich z resztą kraju, ich dobro i potęga. Fundusz ten ma być źródłem zasilającym istniejące i powstające placówki-bastiony polskości w naszym powiecie. Według obliczeń na najpotrzebniejsze i najkonieczniejsze sprawy, jak dokończenie rozpoczętych kościołów, szkół i Domów Ludowych potrzeba około 80.000 zł. (Tk).

Z Brodów

Uroczyste otwarcie nowej szkoły

Onegdaj odbyło się w Goleszowie, pow. brodzkiego, uroczyste otwarcie szkoły powszechnej T. S. L., zorganizowanej staraniem Brodzkiego Związku Pow. Kół T. S. L. przy wydatnej pomocy Zarządu Głównego T. S. L. i Kuratorium Okr. Szkoln. we Lwowie. Otwarcia szkoły im. Zarządu Głównego T. S. L. dokonał dr Tomaszewski ze Lwowa w obecności wicestarosty mgr Hebanowskiego, oraz całej ludności gromady Goleszów, która na ręce przedstawiciela T. S. L. złożyła serdeczne podziękowanie za otwarcie polskiej szkoły, przyrzekając dołożyć wszelkich starań, by placówkę tę jak najlepiej utrzymać.

JEŚLI CHCESZ POTĘGI POLSKI, NIE DAJ ZAGINĄĆ WŚRÓD OBCYCH ANI JEDNEMU POLAKOWI ZA GRANICĄ.

OGŁOSZENIA

Różne

BIBLIOTEKI



kolejowe, wojskowe, gminne, Instytucyj kompletują w Nowym Roku księgozbiory w Księgarni Małopolskiej Lwów, Akademicka 16. Kosztorysy, cenniki na żądanie. 3933

ALBUMY
dyplomy honorowe, oprawy reprezentacyjne, — artysta-introligator Krzywiecki, 3-go Maja cztery. 3893

UBRANIOZMIAN
zamienia starą garderobę męską na bielskie materiały ubraniowe. Telefon 270-25. 11475

SKUPUJEMY:
Używane Meble! Dywany! Kilimy! Obrazy! Porcelanę! Kryształy! Bronzy! Antyki!!! Radio! Patefony! Garderobę! Książki! Maszyny do pisania; szycia! Lornetki! itp. Zgłoszenia przyjmuje: — „Dom Uniwersalny" Drzewińskiego! — Rynek! dziewiąty!!! Telef.: 285-48. 11488



PANI
przysługuje prawo reklamacji przez 5 lat w razie niezadowolenia z posrebrzonych przez nas nakryć stołowych. „Galwanoplater", Kopernika 14.

USZCZELNIENIE
okien, drzwi, wykonuje tanio „Czystość". Proszę dzwonić 259-17. 2501

POSZUKUJĘ
dzierżawy folwarku 100 do 200 morgów. — Zgłoszenia: Gorzelnia Drozdowice, p. Miżyniec. 11492

Posad poszukują

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

LEPSZA
dziewczyna, młoda, zdrowa, pracowita, dobrze polecona, poszukuje sprzątania w biurach, posługi, prania itp. — Zgłoszenia w Administracji „Czystość". 11521

Wolne posady

MŁODĄ PANNĘ
biegle piszącą na „Underwoodzie" poszukuje adwokat, Batorego 32. 11520

ABSOLWENCI
AHZ. — po dyplomie — na czasowe zajęcie proszeni są o listowne zgłoszenia do Administracji pod „Kornel". 11519

Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

PIĘKNY
pokój umeblowany, dwa pokoje biurowe. Plac Bernardyński 14. 11481

5 POKOI
dla dużej rodziny ul. Peowiaków (Kadecka) 4. 11479

GARSONIERA
z łazienką, centralnym ogrzewaniem do wynajęcia. Zyblikiewicza sześć. Wiadomość: I. piętro. 11496

TRZY POKOJE
z kuchnią zaraz do wynajęcia, komfort. Żółkiewska 159. 11495

GARSONIERA
komfortowa, woda bieżąca, bez mebli, zaraz wynajmę. Rydygiera 12, dawniej II. boczna Pijarów — telefon 117-25. 11493

SYPIALNIE jadalnie, pokoje kombinowane, tapczany poleca Maszynowa Wytwórnia Mebli MICHAŁA NOWICKIEGO — Magazyn przy ul. Kochanowskiego 8, telefon 110-87. — Ceny ściśle fabryczne. 4082

POTOCKIEGO 62
mieszkanie 3 pokojowe, pełnokomfortowe do wynajęcia. Telef. 273-16. 11494

PIĘCIOPOKOJOWE
pełnokomfortowe, słoneczne mieszkanie do wynajęcia. Listopada 111 11502

TRZY POKOJE
z kuchnią, komfort, ulica Norwida pięć — Boczna Listopada. 11504

CZTEROPOKOJOWE
słoneczne mieszkanie wynajmę od kwietnia. — Tarnowskiego 74/I. 11487

CZTERY DUŻE,
słoneczne pokoje, komfort. parter, Potockiego sześć do wynajęcia katolikom; mieszkanie 2, od 11—2, telefon 255-98 11500

W OGRODZIE
do wynajęcia mieszkanie trzypokojowe — pełnokomfortowe. Zamkowa 6 A.

DO WYNAJĘCIA
sklep spożywczy, wędliny, mieszkanie, — peryferie Łyczakowa. — Łyczakowska nr. 217. 11499

TRZY POKOJE
kuchnia, hall, I. piętro — nowoczesny komfort, nowy dom, Supińskiego 15 do wynajęcia. — Obejrzeć na miejscu bliżej. — Telefon 206-32 od 14—16 popołudniu. 11501

POKOJU
z kuchnią, komfortem, w śródmieściu poszukuje emerytka państwowa. Może zapłacić za rok z góry. Listy z podaniem warunków do Adm. „Dwie osoby". 11509

POKÓJ
frontowy, śródmieście — komfort, telefon — tylko dla pani na stanowisku. Chmielowskiego 15, parter, drzwi pięć. 11498

TRZY POKOJE
kuchnia, słoneczne; GARSONIERA, — pełnokomfortowe, do wynajęcia. ulica Krasińskiego siedem. 11507

PONIŃSKIEGO 23
6-pokojowe, luksusowe — garaż, ogród, zaraz do wynajęcia. Wiadomość — dozorca. 11503

POKÓJ
umeblowany do wynajęcia; wejście z klatki, ul. Piekarska 42, m. osiem. 11506

LEONA SAPIEHY 24
do wynajęcia 3 pokoje z kuchnią, pełnokomfortowe, na IV. piętrze. Wiadomość u dozorcy. 11505

TRZY POKOJE
kuchnia, pełny komfort, — słoneczne, mezanin, ulica Reymonta 3, tel. 233-05. 11512

DO WYNAJĘCIA
pełnokomfortowe, umeblowane, dwa lub jeden pokój dla stałych lub dojeżdżających — zupełnie niekrępujące wejście — Klem. Tańskiej trzy, mieszkanie cztery. 11510

TRZYPOKOJOWE
pełnokomfortowe mieszkanie zaraz do wynajęcia. Michalskiego dziewięć. 11514

DO WYNAJĘCIA
trzypokojowe, komfortowe, Kochanowskiego 35. Wiadomość: gospodarz — mieszkanie trzy. 11513

POTOCKIEGO 62
mieszkanie 3-pokojowe — pełnokomfortowe do wynajęcia. Telef. 273-16. 11517

DO WYNAJĘCIA
bardzo ładne, słoneczne mieszkanie 6-pokojowe — Mochnackiego 38. telefon Nr. 289-36. 11511

TRZY POKOJE
kuchnia, pełnokomfortowe, słoneczne, do wynajęcia. — Murarska 34. 11516

PEŁCZYŃSKA 26
3-pokojowe, pełnokomfortowe 1 maja do wynajęcia. Wiadomość: dozorca. 11518

TEATYŃSKA 25
Trzypokojowe, słoneczne, — komfort, do wynajęcia. — Oglądać 11—1 i 3—5. 11515

Sprzedaż

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

WSZYSTKIE KSIĄŻKI
i CZASOPISMA polskie i w jęz. zagran. sprawnie dostarcza KSIĘGARNIA A. KRAWCZYŃSKI, Lwów, Rutowskiego 9. — Katalogi bezpłatnie. Zlecenia z prowincji odwrotną pocztą. 4056

FORTEPIAN
krótki „Steinway" okazyjnie sprzedam. Wiadomość: Schulberg, — Antykwarnia, 3-go Maja 15. 11523

DOM
i parcela do sprzedania, ul. Persenkówka 4. 11497



NOŻE DO GOLENIA:
Eclipse, Gerlach, Gillette Gloria, Grom, Hardhead, Mem, Monolit, Polonus, Polonia, Rapid b. b., Swing Toledo — Mydła i kremy do golenia, ałuny i wody kolońskie, Pendzle do golenia A. PAWLIK, Perfumeria, Lwów, Hetmańska 6, tel. 108-60. 4039

MEBLE NA SPŁATY BEZ WEKSLI!
Zanim kupisz meble — wstąp i ogiądnij wytwórnię, suszarnię i tapicernię — która posiada stale na składzie: sypialnie, jadalnie, salony, gabinety, tapczany i urządzenia kuchenne według najnowszych wzorów. Wytwórnia mebli — Lwów, Sapiehy 8 w budynku Wystawy Maszyn, — Kredyt dwuletni! 4121

DOM
z ogrodem, — parcele tanio sprzedam. Wiadomość: Białohorska 106. Za Dworcem Głównym. 11491

Nauka

NAJKORZYSTNIEJ
uczyć się tańczyć w poście. Wieczysty, Kopernika szesnaście, telefon 110-32. 11480

PRAWA
do egzaminów uniwersyteckich wyuczam. — Listy: Adm. „Pewność". 11522

Reklama prowadzona niefachowo — to błądzenie na oślep. Ustrzeże Cię od tego pomoc fachowa, którą znajdziesz w dziale ogłoszeniowym

„Dziennika Polskiego"

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł 0·90. W tekście od 2—5-tej str. zł 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł 0·50. Cała pierwsza strona zł 1.100. Cała strona od 2—5-tej zł 900. Cała strona od 6-tej zł 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł 0·18. Cała strona zł 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł 0·18. **Nekrologi:** zł 0·50 za mm jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł 0·05, handlowe po zł 0·10, dla poszukujących pracy zł 0·03, matrym. zł 0·15. Podstawą obliczenia jest 1 mm w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm (strona 4-ro łamowa) — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej

Redaktor naczelny i kierownik działu politycznego — St. Starzewski; redaktor działu kobiecego — M. Orzechowska; kierownik działu sprawozdawczego — J. Bajorek; redaktor kroniki policyjnej — A. Medyński; kierownik kroniki Małopolski — B. Pawlik; redaktor działu sportowego — M. Kobiak; telefony własne — Kl. Hrabyk

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": LWÓW, ZIMOROWICZA 15. — Telefony: Sekretariat i sprawozdawcy 114-98, 262-42. — Administracja 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ I PRENUMERAT: LWÓW, ZIMOROWICZA 15, telef. 240-42. Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małopolskie Wydawnictwo we Lwowie, Sp. z o. o. **Drukarnia Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego", Lwów, ul. Zimorowicza 15**